

# NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Urzędniczej 7.  
Telefon Nr. 102-79. Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89.  
Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.638.  
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.

## 15

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.  
Rękopisów redakcja nie zwraca.  
Za inseraty redakcja nie odpowiada.  
Ceny ogłoszeń i prenumeraty nwidoczniene na ostatniej stronie

## Nowy incydent japońsko-brytyjski

### Trzy samochody ambasady brytyjskiej ostrzeliwane na drodze Nankin - Szanghaj

Londyn, 12. 10. PAT. Agencja Reutersa donosi z Szanghaju: 3 samochody, należące do ambasady brytyjskiej w Chinach zostały na drodze między Nankinem a Szanghajem o 16 mil na południe od Szanghaju ostrzeliwane z karabinów maszynowych przez 6 samolotów. Jak się zdaje, były to samoloty japońskie. Jednym z samochodów jechał zastępca brytyjskiego attache lotniczego, w pozostałych zaś żołnierze brytyjscy. Samochody zaopatrzone były w chorągiewki o barwach brytyjskich, skutkiem czego łatwe były do rozpoznania.

Władze brytyjskie zawiadomiły władze japońskie o tym wypadku, żądając udzielenia wyjaśnień. Japończycy w udzielonej natychmiast odpowiedzi podkreślili fakt, że nie byli zupełnie powiadomieni o wyjeździe w tym dniu z Szanghaju samochodów ambasady brytyjskiej.

### Szczegóły incydentu

Londyn, 12. 10. PAT. W związku z ostrzeliwaniem samochodów brytyjskich przez samoloty japońskie w pobliżu Ming-Hong Reuter dowiadyuje się, iż władze japońskie były zawiadomione o trasie podróży dwóch samochodów brytyjskich, na których karoserii wymalowano kolory brytyjskie.

Na 10 minut przed atakiem samolotów japońskich samochody brytyjskie zatrzymały się, by okazać pomoc sekretarzowi ambasady sowieckiej, którego samochód zepsuł się. Spostrzegłszy 6 samolotów japońskich, brytyjski attache lotniczy zatrzymał swój samochód. Pierwszy samolot przeleciał bez strzału. Następnie otworzyły ogień z karabinów maszynowych. Pierwszy samochód został trafiony kilku kulami, Pasażerowie, którzy rozbiegli się, nie odnieśli ran.

## ODROBINA SZCZĘŚCIA i LOS DO I. KLASY

### Z KOLEKTURY „KLASÓWKA”

**HENRYK SPERLING**

Kraków, RYNEK GŁÓWNY 5, róg Siennej

**WYSTARCZA DO ZDOBYCIA MAJATKU**

Cwiarska losu Zł. 10\* -

Ciągnięcie już 21, 22, 23, 25 i 26 bież. miesiąca

Podajemy do wyboru następujące numery:

117327.	8278.	11896.	5518.	11221.	11888.
148072.	6402.	33746.	8273.	20374.	31798.
115438.	5514.	42227.	4799.	11881.	33745.
117332.	8276.	53557.	8271.	30268.	8275.

## Rokowania z umiarkowanymi Arabami

Jerozolima, 12. 10. ZAT. Jak się ZAT-na dowiadyuje, Racheb bej Naszaszibi, przywódca umiarkowanych Arabów, zgodził się reprezentować stanowisko arabskie przed nową komisją brytyjską, która wkrótce przybyć ma do Palestyny. Decyzja ta zapadła w toku ostatnich rokowań, jakie rząd palestyński prowadził z umiarkowanymi przywódcami arabskimi.

## Mufti -- bez telefonu

Jerozolima 12. 10. PAT. Wielki mufti, mimo złożenia go z urzędu przewodniczącego najwyższej rady muzułmańskiej, przebywa w dalszym ciągu w biurach tej instytucji, położonych na terenie meczetu Omara. Celem utrudnienia wielkiemu muftiemu urzędowania, władze skasowały telefon najwyższej rady muzułmańskiej.

Jerozolima 12. 10. PAT. Władze policyjne wydały zakaz kolportowania artykułów, broszur i ulotek o wielkim muftim Jerozolimy, oraz jego portretów.

## „Komitet obrony Palestyny”

Jerozolima 12. 10. PAT. Z Damaszku donoszą, iż na zebraniu „komitetu obrony Palestyny” pod przewodnictwem Szekib Arslana, uchwalono wysłać do władców arabskich memoriały w przedmiocie interwencji na rzecz zesłanych członków naczelnego komitetu arabskiego, oraz w sprawie ostatnich zarządzeń władz palestyńskich.

Jerozolima 12. 10. PAT. W Antiochii doszło do starcia między ludnością turecką i arabską, w wyniku którego kilka osób odniosło rany.

sko, udając się do Syrii. Dymisja wysokiego urzędnika arabskiego wywołała liczne komentarze. (Musa Alami jest bliskim krewnym muftiego. — Uw. Red.).

## Lekkie trzęsienie ziemi w Palestynie

Jerozolima, 12. 10. ZAT. Dziś w południe odczuto w Palestynie lekkie trzęsienie ziemi. Zaden komunikat oficjalny w tej sprawie się nie

ukazał. Reuter donosi, że trzęsienie ziemi nie wyrządziło żadnych szkód.

## Stan wyjątkowy w okręgu Safed

Jerozolima, 12. 10. ZAT. Na skutek wczorajszego zamachu na muchtara (wójta) wioski Geune w pobliżu Rosz Pinah, władze rządowe ogłosiły stan wyjątkowy w całym okręgu safedzkim. Mieszkańcom nie wolno opuszczać swoich mieszkań. Poza tym dokonywane są bardzo ściśle rewizje we wszystkich okolicznych wioskach arabskich. Zachodzi podejrzenie, że napastnicy, którzy dokonali zamachu na muchtara, byli także zamieszani w zamach na komisarza Andrews.

Policja przeprowadziła masowe rewizje w okolicach Safedu, aresztując 17 osób. Jak się okazuje terroryści arabscy dokonali zamachu i zranili lekko muchtara Suleima Tamina za to, że utrzymywał on przyjazne stosunki z Żydami. Policja przeprowadziła rewizje w Hebronie w poszukiwaniu muftiego Hebronu, który ukrył się.

W Ramleh aresztowano 24 Arabów pod zarzutem przynależności do tajnej organizacji terrorystycznej. Policja przeprowadziła liczne

rewizje we wsiach dookoła Nablus, rewidując też samochody udające się do Transjordanii.

Znany agitator arabski Zu Aitar, który znikł natychmiast po zabójstwie Andrews, nie powrócił już do Nablusu i przypuszczalnie przebywa zagranicą. W Nablusie sklepy już są otwarte. Najczynniejsi członkowie stronnictwa wielkiego muftiego opuścili miasto. Do Nablusu przybyło 500 żołnierzy z Jerozolimy. W całej okolicy panuje spokój.

Jerozolima, 12. 10. PAT. W obozie koncentracyjnym w Akko osadzono 16 Arabów z Safedu, za podżeganie do strajku.

Jerozolima, 12. 10. ZAT. Posterunek policyjny na Górze Kanaan koło Safedu był dziś znowu ostrzeliwany przez arabskich terrorystów. Policja odpowiedziała ogniem. Ofiar nie było.

Kolonia Gordonia w pobliżu Hedery ostrzeliwana była dziś przez arabskich terrorystów. Kilka pocisków wpadło do sali jadalnej. Żydowskie policjanci pomocniczy odpowiedzieli ogniem. Ofiar w ludziach nie było.

Władze wystosowały listy z ostrzeżeniem do 30 kupców arabskich w Akko, że w obecnej sytuacji władze czynią ich osobiście odpowiedzialnymi, gdyby w Akko doszło do jakichkolwiek wykroczeń czy rozruchów.

Prokurator arabski Musa Alami podał się do dymisji i natychmiast opuścił swe stanow-

**KAMIZELKI 14<sup>90</sup>**

damskie, kasakowe, najnowszy model, wyrób L. L.

**JULJUSZ NACHT, Kraków, Stradom 5.**

## Z DNIA

### „Zbrodnia” burmistrza

KRAKÓW, 13 października.

Nielada przestępstwa dopuścił się poczciwy i zany burmistrz miasteczka Wielka nad Notecią p. Waśko. Oto ni mniej ni więcej tylko w tych czasach wydał do mieszkańców miasteczka rodzaj apelu, w którym w sposób szczerzy i prosty „ze względu na porządek i bezpieczeństwo publiczne” wezwał ich, aby bezwzględnie zaniechali dalszych wystąpień antyżydowskich.

Niestety, nasze źródła informacyjne zawodzą, gdy chodzi o przebieg i rozmiary zajść w Wielkiej nad Notecią. Ani ŻAT, ani żadne z pism żydowskich nie przyniosło dotąd relacji z tego odcinka walki o „odżyzwienie” Polski. Może dopiero po jakimś czasie, w jakiejś statystyce urzędowej, podanej z trybuny parlamentu, wyjdzie na jaw w całej jaskrawości tragedia Żydów tego bliżej nieznanego miasteczka nad Notecią. Tak było przecież z zajściami w województwie białostockim. Dopiero przerażająca cyfra kilkuset wypadków wykroczeń antyżydowskich, przytoczona w mowie sejmowej przez p. premiera, który z całą szczerością cyfrą tę podał do wiadomości posłów i opinii publicznej, uświadomiła nam stan faktyczny sprawy. Nie jest przeto wykluczonym, że znów kiedyś przy jakiejś sposobności odsoni nam się ponura karta martyrologii Żydów Wielkiej. Teraz możemy się tylko domyśleć, że musiało tam być „weselo”, skoro burmistrz tego miasteczka widział się zmuszonym do wydania apelu, o którym wspomnieliśmy na wstępie.

Zany pan burmistrz nie poprzestął jednak na samym apelu, który sam przez się brzmiałby dosyć naiwnie. P. burmistrz bowiem zażądał wskazania do dni siedmiu sprawców wybryków, grożąc w przeciwnym razie, że „odszkodowania za wyrządzone dotąd szkody i ewentualnie w przyszłości wyrządzone, będą nałożone na miasto”.

Wielki krzyk podnosi z tego powodu naczelny organ endecji, który widocznie zasadę odpowiedzialności zbiorowej wyznaje tylko w stosunku do Żydów. „W jakim sposób — oburza się „Warszawski Dziennik Narodowy” — można grozić miastu nałożeniem na nie odszkodowania za straty poniesione przez Żydów podczas przeszłych i przyszłych zajść antyżydowskich”? Z równą racją możnaby zapytać: Jakim prawem tenże sam organ endecji szczuł przeciwko ogółowi żydowskiemu w Polsce za winę tej czy innej jednostki? Zapełne w Wielkiej nad Notecią miejscowe czynniki endeckie do tego stopnia przeciągnęły strunę, że sam pan burmistrz stracił już cierpliwość i na widok rosnącej swawoli zagroził karą zbiorową.

Nie będziemy jednakże w tej chwili podejmowali dyskusji z organem endecji, czy metoda obrana przez p. burmistrza miasta Wielkiej jest słuszna i celowa. Może tak, a może nie. Interesuje nas w tej chwili „szlachetny” gniew, jakim zawrzało pismo obozu politycznego, który rości sobie pretensje do objęcia „rządu dusz” w Polsce, na wiadomość o takim czy innym zarządzeniu, które ma na celu udaremnienie ekscesów antyżydowskich. Widocznie zdaniem „Dziennika Narodowego”, Żydzi powinni być wyjęci spod prawa, a każdy zbir powinien korzystać z najzupełniejszej swobody napadania na nich, niszczenia i demolowania ich siedzib. w imię szczytnego hasła „odżyzwienia” kraju.

Dziennik endecki szczególnie przerażony jest możliwością przejęcia metody burmistrza Wielkiej przez zarządy innych miast w Polsce. „Łatwo bowiem przewidzieć — pisze — co by się stało, gdyby metoda ta przyjęła się we wszystkich miastach. Wtedy rozruchy antyżydowskie, będące, niestety, nieuniknionym objawem w akcji odżyzniania kraju, zamieniłyby się dla Żydów w doskonały interes”.

Mniejsza o niesłychany cynizm organu endeckiego, który w tym sposobie przeciwstawienia się ekscesom antyżydowskim weszły „interesy” Żydów. Jest to chwyt tak niski i nikczemny, że byłoby poniżej godności naszej wdawać się w polemikę na ten temat. Chodzi o co innego. Przytoczyliśmy wiernie słowa „Dziennika Narodowego” dla potwierdzenia faktu, na który

# Już

21 22 23 25 26  
października

Ciągnięcie I-szej klasy  
40-tej Loterii

Główna wygrana zł. 1,000.000

Ogólna suma wygranych  
24,570.000

NIE ZWLEKAJ, lecz kup natychmiast los w szczęśliwej kolekturze

**Dom Bankowy BIRMAN i SZTYBEL**

KATOWICE, Dworcowa 9 — ODDZIAŁ: Chorzów, Pocztowa 3

gdzie stale padają większe wygrane. — 1/4 losu zł. 10.—

Każdy los ma jednakowe szanse wygrania.

# Tylko nadzwyczajny wypadek...

**Inicjatywa amerykańska. -- U. S. A. w bloku państw pokojowych. -- Anglia na Dalekim Wschodzie. -- Groźba zablokowania rynków chińskich. -- Gigantyczne rozmia-ry zbrojeń amerykańskich**

Korespondencja własna „Nowego Dziennika”

LONDYN, w październiku.

Wygłoszona w Chicago mowa prezydenta Stanów Zjednoczonych Franklina Roosevelta, jest niewątpliwie jednym z najdonioślejszych ewenementów politycznych ostatnich miesięcy, co więcej, jest wydarzeniem oczekiwanym z tej strony Oceanu Atlantyckiego od długiego szeregu lat.

Byłoby wszakże rzeczą zbyt niebezpieczną wysnuwać za daleko idące wnioski, zwłaszcza w zakresie dotyczącym ewentualnej interwencji USA. w sprawy europejskie. Niemniej jednak stwierdzić należy, że przemówienie, poświęcone w całości obecnemu krytycznemu położeniu politycznemu świata odbiegało znacznie zarówno w formie jak i w intencji od normy dotychczasowego stanowiska amerykańskiego w tych sprawach. Już nie izolacja zupełna i bezwarunkowa od

Traktatu Waszyngtońskiego, gwarantującego niepodległość i integralność Chin.

Reakcja Londynu na te fakty była pozytywna, nawet serdeczna, ale bez specjalnego entuzjazmu. Punktem, dookoła którego obraca się zainteresowanie Londynu jest możliwość praktycznego zastosowania inicjatywy amerykańskiej. O ile bowiem chodzi o teren europejski, to pewnym jest dla każdego, że mowa Roosevelta może stanowić jedynie moralne wzmocnienie osi Londyn - Paryż w przededniu ciężkich negocjacji z Włochami w przedmiocie wycofania „ochotników” z Hiszpanii. Stanowisko to znalazło potwierdzenie w szeregu przemówień na otwartej w czwartek w Scarborough dorocznej konferencji Partii Konserwatywnej.

Zarówno bowiem w delikatnych sugestiach Lorda Plymoutha (parlamentarnego podsekretarza stanu do spraw zagranicznych) stwierdzającego, że układ w Nyon stanowi dowód, że i demokratyczne kraje mogą działać, i to szybko, gdy okoliczność się nadarzy, jakoteż i po przemówieniu Winstona Churchilla podkreślającego, iż nie ma zbyt śmiałych przypuszczeń co do rozmiaru akcji amerykańskiej, snuje się nieme zaproszenie i oczekiwanie, może zawodne, energiczne i aktywne akcesu USA. do bloku państw pokojowych. Naświetlenia identycznych poglądów dała mowa premiera Chamberlaina. Koncepcje szefa rządu brytyjskiego idą w kierunku skłonienia rządu amerykańskiego do udziału w konferencji 9 mocarstw sygnatariuszów Traktatu Waszyngtońskiego. Ten program minimalny zawiera ją również instrukcje skierowane do brytyjskiego ambasadora w Waszyngtonie.

Stanowisko rządu popiera w tym względzie cała angielska opinia publiczna. Jeżeli bowiem nie spodziewa się ona poza efektem moralnym żadnego innego poparcia w sferze stosunków europejskich, to inaczej ma się rzecz, o ile chodzi o wspólną akcję mocarstw anglo-saskich na Dalekim Wschodzie.

Cóż może lepiej wytłumaczyć fakt, że W.

## BROWAR OKOCIM

przypomina się P. T. Konsumentom że pojawiło się już w handlu

**znakomite piwo świętojańskie**

(typ piwa monachijskiego)

Do nabycia we wszystkich restauracjach i barach

zaburzeń trapiących inne narody, ale wprost przeciwnie „dążenie do czynnego zaangażowania się w poszukiwaniu tego pokoju” — oto tok myśli Roosevelta. I jakkolwiek przemówienie zredagowane w formie ogólnej epidemii bezprawia” o „konieczności stworzenia wspólnymi siłami kwarantanny dla agresorów”, zrozumiano, że praktyczne znaczenie będzie miała interwencja amerykańska w jednym tylko ognisku zapalnym: na Dalekim Wschodzie.

Przypuszczenia te okazały się słuszne, albowiem już następnego dnia komunikat, amerykańskiego Departamentu Stanu wyraził identyczność poglądów z Radą Ligi Narodów co do stanu naruszenia przez Japonię

od dawna prasa żydowska zwraca uwagę, że nie da się wyodrębnić akcji „odżyzniania” kraju od terroru i anarchii, któremu rząd przez usta p. premiera tak stanowczo wypowiedział walkę. Nie dowierzano nam, gdy wskazywaliśmy, że nie ma „legalnych” form walki przeciwko trzem milionom obywateli, i że walka ta — choćby tylko „ekonomiczna” — musi w rezultacie doprowadzić do czynnych wystąpień. A oto czołowy organ „miarodajnego” w tej mierze stronnictwa, stwierdza w sposób najzupełniej chyba „autorytatywny”, jak sprawy stoją, przyznając czarno na białym, że rozruchy antyży-

dowskie są „nieuniknionym objawem akcji odżyzniania kraju”. Jest to tak cenne wyznanie, że czynniki powołane do czuwania nad ładem i bezpieczeństwem w kraju powinny się nad nim dobrze zastanowić. Pozostanie wielką zasługą zanego burmistrza Wielkiej nad Notecią, że swoim zarządzeniem zmusił czołowy organ polityczny stronnictwa walki z Żydami do potwierdzenia w sposób tak bezpośredni i nie budzący wątpliwości — tej prawdy, którą my od dawna głosimy, a którą tak chętnie puszczają mimo uszu.

D. L.

Brytania obserwuje z najwyższym niepokojem rozwój akcji japońskiej, niż okoliczność że suma inwestycji angielskich w samym tylko Szanghaju przenosi 4 i pół miliarda złotych (Ł 180.000.000). Większość banków, towarzystw ubezpieczeniowych, okrętowych, domów handlowych należy do Anglików, a angielskie fabryki, młyny, gazownie i wodociągi obsługują prawie monopolistycznie to olbrzymie miasto. Z drugiej strony rozmiar, zaciętość i bezwzględność agresji japońskiej wprowadzają nowy czynnik do gry, a mianowicie obawę, że wojna zakończy się zupełną przewagą Nipponu połączoną z zablokowaniem niezmierzonych rynków chińskich dla rasy białej, a w szczególności dla USA. i W. Brytanii. Tymi przesłankami ekonomicznymi operuje polityka jednolitej akcji mocarstw anglo-saskich. Istnieje przekonanie, że dramatyczny apel Roosevelta oznacza nie tylko uaktywnienie polityki USA na Dalekim Wschodzie, ale i przygotowanie narodu amerykańskiego do podjęcia ciężaru nowych super-zbrojeń, których koszt ma wynieść 13 miliardów złotych. Może zbrojenia Ameryki, a również i zapowiedź wzmocnienia tempa zbrojeń brytyjskich będą bardziej realnym munsztukiem dla burzycieli pokoju świata, aniżeli dotychczasowe pacyfistyczne apele. Jeżeli uwzględnimy, że dotychczasowy koszt ekspedycji japońskiej wynosi 8 miliardów zł. tj. więcej aniżeli roczny budżet Zjednoczonego Królestwa, a w niewiadome acz idące w miliardy cyfry sięgają zbrojenia Niemiec i Italii, przypuścić należy, że tylko jakimś nadzwyczajnemu wypadkowi i wyjątkowej solidarności państw demokratycznych trzeba będzie przy tak potężnym napięciu wrogich sił, przypisać uniknięcie ostatecznej katastrofy jaką byłaby nowa wojna światowa.

FELIKS WIRTH

## Premier i wicepremier na Zamku

Warszawa, 12. 10. PAT. Pan Prezydent R. P. przyjął dziś p. prezesa Rady Ministrów gen. Sławoja Składkowskiego i wicepremiera inż. Kwiatkowskiego, którzy informowali Pana Prezydenta o bieżących pracach rządu.

## Konieczność oględnej polityki egzekucyjnej

Warszawa, 12. 10. PAT. Ministerstwo Skarbu wydało okólnik w sprawie egzekucji i ulg w związku z klęskami żywiołowymi.

W okólniku tym Ministerstwo zwróciło uwagę na konieczność stosowania w odniesieniu do niektórych płatników oględnej i umiarkowanej polityki egzekucyjnej.

## Gwałtowna poprawa kursu franka

Warszawa, 12. 10. PAT. W dniu dzisiejszym dewiza na Paryż wykazała gwałtowną poprawę zarówno w notowaniach gotówkowych jak i terminowych.

Gwałtowna poprawa w notowaniach franka francuskiego spowodowana została wynikami wyborów samorządowych we Francji, które stały się porażką elementów ekstremistycznych oraz dowiodły pewnej stabilizacji stosunków politycznych z przewagą czynników umiarkowanych. Mimo więc dalszego komplikowania się sytuacji międzynarodowej — perspektywy poprawy sytuacji wewnętrznej wystarczyły, aby wywołać kolosalne odprężenie na rynku walutowym.

## NA WYKWINTNĄ BIELIZNĘ POŚCIELOWĄ



Płótno ARLEN jest gładkie i posiada połysk lnu. Powleczenie pościelowe z płótna ARLEN ma zawsze świeży wygląd. Wytworna bielizna pościelowa — tylko z płótna ARLEN.

Wyrób firmy  
**BRACIA CZECZOWICZKA**  
ANDRYCHÓW.

DO NABYCIA W SKLEPACH BŁAWATNYCH.

## Wyrok na potwornych morderców w Kielcach

Kielce 12. 10. (S.) W Sądzie Okręgowym w Kielcach zapadł dziś wyrok w sprawie morderców rodziny bhp. Szmulewiczów w Stawach. Po 5 godzinnej naradzie Sąd Okręg. wydał następujący wyrok: Tadeusz Kosiński skazany został na karę śmierci, Mieczysław Kosiński na dożywotnie więzienie i utratę praw na zawsze.

Edward Kosiński na 10 lat więzienia z utratą praw na 10 lat, Stanisław Cichoń na 15 lat więzienia z utratą praw na 10 lat, a wreszcie ostatni oskarżony Władysław Kosiński został uniewinniony.

Oskarżeni przyjęli wyrok spokojnie.  
Zob. str. 10.

## Sen. Schorr w Katowicach

Warszawa, 12. 10. ZAT. Wczoraj bawił w Katowicach senator prof. Schorr, który został przyjęty przez wojewodę dra Grażyńskiego w sprawach gospodarczych, dotyczących ludności żydowskiej na Śląsku. P. wojewoda przyrzekł, że wszystkie przedłożone mu sprawy załatwi.

## Marsz. Badoglio u króla W. Brytanii

Londyn, 12. 10. PAT. Marszałek Badoglio w towarzystwie ambasadora Grandiego udał się dzisiaj rano do pałacu Buckingham, gdzie był przyjęty na audiencji przez króla Jerzego VI.

## Tragiczna śmierć uczonego tureckiego w Sniatynie

Sniatyn, 12. 10. PAT. W chwili przybycia pociągu pospiesznego, zdążającego do Rumunii, na stację graniczną w Sniatynie — Załuczu wyskoczył, czy też wypadł z pociągu jeden z pasażerów, któremu manewrująca w tym czasie na sąsiednim torze lokomotywa ucięła głowę, tak, że nieszczęśliwy zginął na miejscu. Jak się okazało, był to obywatel turecki, profesor filozofii w Stambule Mahmut Feyyar Es, który jechał z Berlina do Konstancy.

## Przypomnieli sobie bolesną rocznicę...

Insbruck, 12. 10. PAT. Rocznicą zajęcia południowego Tyrolu przez Włochy, która w ostatnich latach uległa zapomnieniu, w tym roku była obchodzona bardzo uroczysto. Wszystkie domy zostały przybrane żałobnymi sztandarami, a po ulicach miasta przeciągały pochody.

**CERA TŁUSTA** wymaga *Bertlusciowego* kremu **SETA-PERFECTION**

## Rozprawa b. negusa przeciw rządowi włoskiemu w Paryżu

Paryż, 12. 10. PAT. Dziś popołudniu przed trybunałem cywilnym okręgu Sekwany odbyła się rozprawa byłego cesarza abisyńskiego przeciwko rządowi włoskiemu. Haile Selassie domaga się wypłacenia mu dywidendy od 8 tysięcy akcji francusko-abisyńskiej linii kolejowej. Ponieważ akcje te otrzymał Haile Selassie jako cesarz abisyński, rząd

włoski twierdzi, że utracił on do nich prawo i protestuje przeciwko wypłaceniu wygnanemu cesarzowi sumy 30 milionów franków dywidendy. Na dzisiejszej rozprawie adwokat Marcel, występujący w imieniu rządu włoskiego, postawił wniosek o odroczenie rozprawy.

## Premier Daranyi jedzie do Berlina

Budapeszt, 12. 10. PAT. Premier Daranyi oświadczył przedstawicielowi „Pesti Hirlap”, iż udaje się w listopadzie do Niemiec, zaproszony przez premiera Goeringa, w czasie jego pobytu w Budapeszcie, oraz przez ministra spraw zagr. von Neuratha. Minister spraw zagr. Kanya rewizytować będzie również min. Neuratha, nie ustalono jednak dotychczas, czy podróż min. Kanya nastąpi w tym samym czasie, co wizyta premiera. W dalszym ciągu wywiadu Daranyi oświadczył, iż zwiedzi w Berlinie międzynarodową

wystawę łowiecką, lecz samo przez się rozumie się, że będzie miał sposobność odwiedzić kierujące osobistości Rzeszy niemieckiej i przeprowadzić z nimi rozmowy polityczne.

## JAKA BĘDZIE POGODA?

Przewidywany przebieg pogody w dniu 13 bm.: Pogoda o zachmurzeniu zmiennym, na ogół dużym w dzielnicach południowych i wschodnich, a mniejszym w pozostałych. Możliwość przelotnych opadów, zwłaszcza na południu. W dalszym ciągu chłodno, nocą przymrozki. Chmury warstwowo-kłębiaste o podstawie około 600 m. Wiatry z kierunków północno-zachodnich, dolne — umiarkowane, górne do 50 klm/godz.

# Listy palestyńskie „Nowego Dziennika“

## Przełomowy krok Aktualności tygodnia palestyńskiego

(Od naszego korespondenta jerozolimskiego).

JEROZOLIMA, w październiku

W ubiegły piątek zastali mieszkańcy Jerozolimy zmienione oblicze tak dobrze im znanych ulic. Wszędzie uzbrojone patrole, połączenie telefoniczne przerwane, nastrój pełen jakiegoś napięcia i oczekiwania. Do Hajfy przybył okręt wojenny, którego przyjazd nie sygnalizowano. W rozkładzie jazdy admiralicji nie można było również odkryć przewidzianego przyjazdu H. M. S. „Sussex”. Bramy wiodące do Starego Miasta były zamknięte. Każdy wietrzył coś przełomowego.

Przecucia nie zawiodły. Już o 11-tej wiadano, że rząd pozbawił muftiego Jerozolimy godności prezesa Najwyższej Rady Muzułmańskiej i członka oraz prezesa centralnego zarządu „Wakfu” (fundacyj religijnych). Chodziły słuchy o aresztach, deportacji, o samobójstwie wysokiego urzędnika brytyjskiego w Hajfie i tp. Trudno było się zorientować w powodzi plotek. Komunikat rządowy przyniósł dopiero wyjaśnienie sytuacji. W polityce brytyjskiej w Palestynie nastąpił przełom, zwrot o 360 stopni. Rząd zdecydował się na krok, którego żądała Agencja Żydowska i jiszuw w czasie rewolty arabskiej, a na który Sir Artur Wauchope i administracja nie chcieli w żaden sposób się zgodzić.

Rząd ogłosił Naczelny Komitet Arabski i komitety miejscowe, t. zw. komitety strajkowe — za nielegalne. Zaaresztował część jego członków i wydał nakaz ich deportacji na archipelag Seychelles na Oceanie Indyjskim, położony prawie na równiku. W ostatniej chwili wydał również nakaz aresztowania i deportacji Raszida Hadż Ibrahim dyrektora Banku arabskiego w Hajfie, właściciela organizatora i przywódcy band terrorystycznych. Raszid Hadż Ibrahim jeszcze w przeddzień swego aresztowania prowadził delegację notablów arabskich w Hajfie z protestem przeciw aresztowaniom jakie nastąpiły w związku z mordem Andrewsa. Rząd od dłuższego czasu był doskonale poinformowany o roli Raszida Hadż Ibrahim, nie ważył się go jednak aresztować w obawie rzekomo rozruchów w Hajfie.

Andrews, którego dosięgła ręka terrorystów w kilka dni przed ostateczną akcją, przeciw nim, przed wykryciem wszelkich nici, które Andrews skupiał już w swym ręku — był jednym z nielicznych urzędników angielskich, którzy mogli o sobie powiedzieć, jak on, że w działalności swej kierował się jedną wytyczną: mandatem palestyńskim. Jiszuw stał nad grobem Andrewsa otulony w szczerym bólu. Mord na schodach kościoła w Nazarecie wstrząsnął nie tylko nami, wstrząsnął także ministerstwem kolonii, wstrząsnął przede wszystkim podstawami dotychczasowej polityki administracji palestyńskiej w stosunku do Arabów. Zniszczył t. zw. linię Wauchope'a. Polityka ustępstw w nadziei utrzymania spokoju, polityka zapoczątkowana przez Herberta Samuela nominacją skazanego na szesnaście lat więzienia, młodego, Amina el Husseiniego na prezesa Najwyższej Rady Muzułmańskiej — zbankrutowała doszczętnie. Szesnaście lat cierpiał kraj od skutków tej polityki — strunę naciągnięto jednak zbyt silnie — aż pękła...

W dwa dni przed wypadkami piątkowymi interpelował muftiego jeden z jego kombatantów „co będzie”? Mufti odpowiedział z całą pewnością siebie, że dwa tygodnie będą się Anglicy nań gniewać, po dwu tygodniach wróci wszystko do dawnego stanu. Tym razem po raz pierwszy mufti się przerał.

Czego nie mogła osiągnąć opinia publicz-

## „Habima“ znów wędruje. -- Dookoła przyjazdu p. Kareskiego. -- Lejwik nawrócony

(Od naszego korespondenta tel-awiwskiego)

TEL AWIW, w październiku.

Dziś opuścił nasz teatr narodowy „Habima“ Palestynę, by wyruszyć na sześciomiesięczną wędrowkę po krajach Europy. Nie po laury artystyczne sięga tym razem „Habima“, choć ma wszelkie dane ku temu. Krytyczny stan budowy własnego gmachu teatralnego w centrum Tel Awiwu, który pochłania ogromne sumy, zmusza zespół do wędrowki po złote runo.

Żal żydowskiej Palestynie, no i Habimie żal — tego rozstawania, choć tylko na pół roku, — szczególnie teraz, gdy zespół spełnia ważne zadanie kulturalne, inaugurując repertuar palestyński wystawieniem pierwszej sztuki z heroicznego przeszłości naszych „szormim“ jeszcze z owych lat gdy będąc małą garstką bronili jiszuwu i obronili go.

Budowa gmachu Habimy została przed pewnym czasem przerwana z braku funduszy,

## DYWANY WEŁNIANE

Chodniki

Kapy

Narzuty

Koce

Firanki

Linoleum

Ceraty

5E98k

w wielkim wyborze

## „PRZEMYSŁ LINOLEUM“

KRAKOW, RYNEK GŁ. 10

mimo że społeczeństwo przyszło Habimie z finansową pomocą. Pomoc ta jednak nie była wystarczająca. Wszelkie starania zespołu zmierzające do kontynuowania budowy na własną rękę, spełzły na niczym, aż Wysoki Komisarz Wauchope, znany miłośnik „Habimy“ wyratował sytuację osobistym wstawiennictwem, dzięki któremu rząd za aprobatą ministerstwa kolonii zezwolił radzie miejskiej Tel Awiwu na udzielenie długoterminowej pożyczki dla

KTO CHCE BYĆ ZDROW I RZEZKI niech zażywa przynajmniej raz na tydzień przed śniadaniem szklankę natu-ralnej wody gorzkiej FRANCISZKA - JOZEFA, która gruntownie przepłukuje żołądek i jelita, oczyszcza krew i racjonalnie pobudza przemianę materii. Zapytajcie się Waszego lekarza.

na w Palestynie, to osiągnęła opinia publiczna w Anglii przy pomocy raportu Komisji Królewskiej. Po mordzie w Nazarecie nie mógł rząd przejść do porządku dziennego nad opinią Komisji w sprawie odpowiedzialności muftiego. Andrews po śmierci dokonał tego co chciał zrobić za życia. Prasa angielska bez wyjątku potępiała rząd palestyński w czambuł. Stało się to w co nigdy nie wierzone: Hadż Amin Husseiniego pozostał jedynie muftim Jerozolimy — bez pieniędzy i władzy w religijnym życiu muzumułmańskim. Słusznie wprawdzie się twierdzi, że stanowisko muftiego Jerozolimy umożliwi Aminowi el Husseiniego uzyskanie dużych wpływów, ale pozycja jego przestała być granitową w oczach mas arabskich. Aresztowanie Chaldiego, burmistrza Jerozolimy, który złamał dane Żydom zobowiązanie w przeddzień wyborów do rady miejskiej było równorzędne może sensacją.

Najcenniejsze ostrze świata!



Brzytewka TOLEDO-Brilliant  
o wklęsłym szlifie.

Habimy w wysokości 30.000 funtów szterlingów.

Wyłoniła się też kwestia zrealizowania samej pożyczki. „Habima“ zrozumiała że poręka miejska na tak dużą sumę zmusza ją do szukania źródeł większych dochodów, choćby dla pokrycia pierwszych potrzeb.

A że Palestyna sama nie jest w stanie na razie spełnić tego zadania, pozostała „Habimie“ jedyna droga wyjścia: wyruszyć na tournée do Europy na pewien czas. Asumpt ku temu przedsięwzięciu dała Wystawa Paryska. Rzutki impresario podjął się sfinansowania tej imprezy na warunkach dla „Habimy“ dość dogodnych. Ten manewr finansowy był na tyle szczęśliwy, że dziś właśnie w dniu wyjazdu Habimy — zaakceptowała rada miejska w Tel Awiwie porękę na pożyczkę, dzięki czemu prace budowlane rozpoczęły się na nowo.

„Habima“ wyrusza do Francji, Belgii, Anglii (London i Cambridge) Holandii, Szwajcarii, Szwecji, Norwegii i Danii. Zespół został też zaproszony do Polski i Litwy. Co się tyczy Niemiec, dowiedziałem się z miarodajnego źródła że nazistyczny „dyktator“ do spraw żydowskich w Niemczech, Hinckel wyraził swą zgodę na przyjazd Habimy pod warunkiem że „kulturbund“ odda Habimie do dyspozycji swoją scenę, gdyż innej, nieżydowskiej sceny „Habima“ nie dostanie. Objazdowym repertuarem „Habimy“ będą jedynie cztery sztuki: „Dybuk“ — „Żyd wieczny tułacz“ — „Sen Golema“ i „Uriel Akosta“. Gdyby przyjazd Habimy do Polski doszedł do skutku, („Habima“ chwilowo nie dała definitywnej odpowiedzi na pro-

Spontanicznej reakcji ze strony Arabów nie było. Było to największą może przegraną administracji brytyjskiej i Arabów. Zaw sze grożono nam gniewem ludu — tymczasem... Dopiero nazajutrz usiłowano zamknąć sklepy. Tu i ówdzie terroriem zmuszono kupców arabskich do strajku. Komunikacji nie zastanowiono, port jaffski pracował normalnie. W kraju był spokój. Opowiadają, że mufti miał wydać odezwę przeciw strajkowi, wzywając do walki politycznej a nie gospodarczej, ale, że rząd odezwę tę skonfiskował.

Mufti nie może być więcej wybrany prezesem Najwyższej Rady Muzułmańskiej. Rząd jednak nie deportował go. Zrobił to zresztą słusznie. Deportacja muftiego nie przyniosłaby zresztą żadnych korzyści.

Zdecydowany krok rządu wywołał zrozumiałe wrażenie w Palestynie i w okolicznych krajach. Prasa nie publikuje jednak żadnych wiadomości, połączenia z sąsiednimi krajami są zerwane. Po dwu prawie latach mordów — dano krajowi nową szansę. Arabowie chcą spokoju. Żydl też. Może i droga do współpracy stoi otworem.

POLITICUS

pozycję) wówczas repertuar objąłby sztuki Szalom Alejchema, Hirschbeina i Berkowicza.

Pożegnanie Habimy z jiszuwem świadczyło o serdecznych więzach łączących nas wszystkich z tym doskonałym zespołem teatralnym. Zapewne odczujemy dotkliwie brak „Habimy“, która jest dla jiszuwu prawdziwym pokrzepieniem duchowym w chwilach smutku i radości.

„Habima“ wyjechała — smutno nam bez „Habimy“ z niecierpliwością czekać będziemy jej powrotu do kraju, dla nas bowiem „Habima“ jest nie tylko zespołem teatralnym lecz duchową częścią naszego życia narodowego w kraju.

Zaledwie p. Georg Kareski z łaski Gestapo mianowany „przywódcą Żydów niemieckich“ przestąpił progi Palestyny, a już rozpoczął się skandal. Zapewnia on, że przyjechał do kraju w „misji prywatnej“, a jednak nie omieszkął rozgłosić zaledwie w kilka godzin po przyjeździe drogą wywiadu dziennikarskiego swojej opinii o „celowej i niecelowej“ polityce żydowskiej, wysuwając wnioski niezwykle charakterystyczne. Dość powiedzieć, że p. Kareski wyraził się m. in. dosłownie: „A co się tyczy Gestapo, to każdego (!) w Niemczech łączą węzły z tą instytucją...“ P. Kareski jedynie się zastrzega, że nieprawdą jest, iż co się tyczy jego osoby, węzły te są intymniejsze. „Zaskarżę do sądu“ — grozi p. Kareski...

„Nasz gość już nawet zdołał wybąknąć, że chciałby bardzo zaznajomić się z działalnością Żydów niemieckich w Palestynie na polu kulturalnym, politycznym i społecznym, ale znany publicysta hebrajski i działacz syjonistyczny p. Medżini radzi mu na łamach „Haarec“, by raczej pozostał „osobą prywatną“ i nie interesował się zbytnio sprawami z nim nie wspólnego nie mającymi.

Co się zaś tyczy twierdzenia p. Kareskiego, że wszyscy w Niemczech są w kontakcie z Gestapo, to p. Medżini zgadza się w zupełności z tym wynurzeniem p. Kareskiego, ale w innym zupełnie sensie: „Niektórzy przywódcy Żydów niemieckich byli istotnie w kontakcie z Gestapo, gdy ich umieszczono w lochach więziennych, a dziwnym zbiegiem okoliczności nie był p. Kareski jednym z nich...“

Kareski zabawi w Palestynie przez krótki czas, a podobnie jak jego pobyt tutaj nas zupełnie nie cieszy, tak też jego wyjazd z pewnością nas nie zasmuci...

Jeszcze jednego gościa mamy w Palestynie: sławnego poetę żydowskiego z Ameryki Lejwika, który jest gościem obozu lewicy. Przyjechał do kraju bez szczególnego sentymentu, a nawet bez narodowego przywiązania do Palestyny, choć z dużą dozą zrozumienia dla wysiłku jiszuwu, zwłaszcza sfer robotniczych. Lejwik był swego czasu sympatykiem skrajnej lewicy w Ameryce, ale ocknął się, gdy komuniści żydowscy gloryfikowali krwawe rozruchy arabskie w r. 1929. Wtedy odsunął się całkowicie od czteronych podlegaczy. Sumienie go ruszyło, a serce żydowskie jednak silnie zaabiło. Od tego czasu dzieli nas 8 lat.

Robotnicza Palestyna spod znaku Histadrotu przyjęła Lejwika z wyrazami serdeczności, natomiast mieszczaństwo — z pewną rezerwą, lecz z należyтым taktem.

Pozwala mu się wyjątkowo przemawiać po żydowsku, ale Saul Czernichowski przywitał się z nim na bankiecie wymianą serdecznych uścisków. Była to niezwykła scena, gdy czołowy poeta hebrajski Czernichowski padł w objęcia zagorzałego jidyszysty Lejwika. Dwa zwalczające się prądy językowe w żydostwie zetknęły się w uścisku w granicach dziejowej twierdzy hebrajskiego ducha języka i kultury.

O tym, jak dalece Palestyna jest twierdzą kultury hebrajskiej, mógł się Lejwik przekonać dość szybko. Już teraz oświadczył, że „ani język żydowski, ani język hebrajski nie mają — odrębnie — prawa bytu, lecz muszą się wzajemnie uzupełnić...“ Jak na dwudniowy pobyt wypada nam widzieć nawet w tym oświadczeniu pewien postęp...

Po co właściwie przyjechał do nas Lejwik, którego wpływ na żydowskie sfery robotnicze w Ameryce jest po dziś dzień dość silny? Na to pytanie poeta odpowiedział:

Nie przyjechałem po to, by z wami się po-

# PAMIĘTAJ!

## 21

października

może być dniem przełomowym w Twoim życiu!  
W tym dniu rozpoczyna się ciągnięcie I. klasy.

Zakup natychmiast Twój szczęśliwy los  
w synnej kolekturze

# BRACIA SAFIER

Kraków, Rynek Gł. 6.

Zamówienia załatwia się odwrotną pocztą. — Konto P. K. O. Nr. 414.400.

## Kto jest autorem planu podziału Palestyny?

Londyn, 12. 10. ZAT. Na zgromadzeniu w Londynie kierownik departamentu propagandowego Organizacji Syjonistycznej M. L. Perlzweig zdemontował pogłoskę, która krążyła w prasie w różnych krajach, jakoby plan podzia-

oświadczenia złożone przez Weizmanna na publicznych lub poufnych posiedzeniach Komisji Królewskiej. Zanim Weizmann wystąpił przed Komisją Królewską, nie miał nawet możliwości dowiedzieć się, że członkowie komisji roztrząsają taką możliwość. Nie będzie niedyskrecją, jeśli się stwierdzi, że Weizmann był w najwyższym stopniu zdumiony, gdy po raz pierwszy usłyszał o tym planie. Nie ma ani jednego syjonisty, a już w każdym razie ani jednego syjonisty na odpowiedzialnym stanowisku, który stojąc wobec alternatywy: zachowania mandatu nad całą Palestyną lub jakkolwiek podział — zaważyłby się co do wyboru na rzecz zachowania mandatu. Tylko dlatego, że cała struktura polityczna Palestyny wstrząśnięta została w swych podstawach i została bardziej jeszcze podważona przez propozycje Komisji Królewskiej i deklarację rządu brytyjskiego, odpowiedzialne instancje syjonistyczne widziały się zmuszone zająć się kwestią, czy aby komisja nie wskazała nowej drogi.

Perlzweig poruszył następnie sprawę rokowań z Arabami i przechodząc do sytuacji Żydów w Europie Wschodniej i Środkowej zaznaczył, że biorąc pod uwagę tę sytuację, naród żydowski nie może czekać tak długo, aż teoretycy przedyskutują całokształt zagadnienia. Naród żydowski domaga się, aby wrota Palestyny natychmiast zostały otwarte. Na skutek wniosku o utworzenie państwa żydowskiego powstała sytuacja, która otwarcie tych wrot umożliwiła. Gdy Kongres Syjonistyczny sprawy te omawiał, kierował się właśnie tymi pobudkami.

### Niebezpieczne wrota

przez które bakterie dostają się do organizmu ludzkiego — to usta. Systematyczne pielęgnowanie ust i zębów chroni przed chorobami. Pielęgnowanie zębów pastą Chlorodont w celu utrzymania białych i zdrowych zębów jest rzeczą z punktu widzenia higieny samo przez się zrozumiałą. Przestrzegajcie więc jako najważniejszego nakazu higieny zębów:

Rano, jako pierwsze,  
wieczorem, jako ostatnie



tu Palestyny, powstał w głowie dra Weizmanna. Przede wszystkim pisma żydowsko-amerykańskie, oświadczył Perlzweig, przyczyniły się do szerzenia fałszywej wersji, że dr Weizmann lub też ludzie z jego otoczenia byli autorami bądź też sugerowali plan podziału Palestyny. Stwierdzić należy, że wersja ta nie ma nic wspólnego z prawdą. Przede wszystkim nie zawierają żadnych propozycji zmiany mandatu

litycznie lub kulturalnie procesować, lecz by sobie samemu wyjaśnić sytuację, by poznać kraj i ludzi, by analizować i zobaczyć istotną rzeczywistość żydowskiej Palestyny“.

Jeśli po to przyjechał Lejwik, gotowi jesteśmy mu służyć radą i pomocą.

SZYMON SAMET

### Tournee europejskie „Habimy“

Tel Awiw, 12. 10. ZAT. Zespół „Habimy“

wyjechał na sześciomiesięczne tournée po Europie. Przed wyjazdem artysta J. Czemerziński udzielił następujących informacji o marszu „Habimy“: W Paryżu „Habima“ zabawi trzy tygodnie. Stamtąd wyruszy do Brukseli i Antwerpii na 10 dni. W Londynie „Habima“ grać będzie przez miesiąc. Następnie wyjedzie do Holandii, Szwajcarii i krajów skandynawskich. Zespół otrzymał też zaproszenia z Polski, Litwy i Łotwy. „Habima“ być może grać będzie również w Berlinie, Jugosławii, Czechosłowacji i na Węgrzech

# PRZEGLĄD PRASY

## Głos Ukraińców

Polityka w stosunku do mniejszości narodowych w Polsce jest niemal jednolita. Mimo licznych deklaracji, wysuwających rozdział pomiędzy mniejszościami słowiańskimi a Żydami, prawicowe ugrupowania w praktyce wysuwają wobec mniejszości słowiańskich ten sam program eksterminacji i zniszczenia a nawet emigracji. W stosunku do Żydów i w stosunku do innych mniejszości narodowych hasło o „polskim stanie posiadania” jest decydujące. Nawet organ służący zbliżeniu między Polakami a Ukraińcami, „Biuletyn polsko-ukraiński” dochodzi do smutnych wniosków, pisząc:

„Ogarnia nas zdumienie, kiedy widzimy, jak obecny nacjonalizm polski przestaje być nacjonalizmem a staje się zoologizmem, jak sprzeciwny jest z polskim interesem państwowym i jak mało jest w Polsce ludzi, którzy protestują przeciwko temu a jeszcze mniej takich, którzy z tym walczą. Zdaje się, że nacjonalizm polski przejął wszystko co najgorsze w niemieckim i włoskim nacjonalizmie, jakkolwiek nacjonalisci polscy zdają sobie sprawę, że te negatywne właściwości powstały tam pod wpływem specyficznych warunków, nie mających nic wspólnego z Polską. Nienawiść polskiego nacjonalizmu do mniejszości narodowych przybiera formy, których nie można spotkać ani we Włoszech ani w Niemczech. Niemcy np. nie pozwolili sobie na pogromy żydowskie, jakkolwiek Niemcy posiadają tylko jeden procent Żydów. Ten sam nacjonalizm uważa za możliwe prowadzić ciągłą, nieprzebiegającą w środkach kampanię przeciwko Ukraińcom, odmawiając im nawet prawa do odrębnej narodowości a kocietując Rusinów.

W przeciwstawieniu do rekonstruktywnych celów hitlerizmu i faszystów nie ma polski nacjonalizm żadnych konstruktywnych właściwości i nie ma też żadnego konstruktywnego programu w kwestii narodowościowej. Krzyczy, wybija szyby, rozbija głowy, urządza pogromy i ekscesy, oczernia, organizuje hece, tworzy teorie o zbiorowej odpowiedzialności, podkopujące podstawy władzy państwowej.

Autor dochodzi do wniosku, że polityka nacjonalistyczna w stosunku do 10 milionów mniejszości narodowych w Polsce wprowadza państwo na śliskie drogi. Nie jest to na pewno nic nowego. Jak widać, Ukraińcy nieco później od Żydów dochodzą do tych samych wniosków. Zmusza ich do tego rzeczywistość, która wyraża się w ciągłych atakach. Dziwić się tylko należy, że w sferach polskich nikt nie przysłuchuje się głosom mniejszości narodowej. Jest to przecież problem, którego nie można zbyć samą hecą, podjudzaniem i agitacją.

## Z posterunku na zachodzie

Jest rzeczą wiadomą, że stosunki wewnętrzne w Polsce, rozmaite akty terrorystyczne, ekscesy i pogromy odbijają się echem zagranicą. Prasa nacjonalistyczna w Polsce zbywa takie zagraniczne echa przeważnie milczeniem a w najlepszym razie stwierdza, że jest to „robota żydowska” i że nie należy się liczyć zagranicą. A oto obecnie korespondent paryski „Polonii” podkreśla, jak wielką szkodę wyrządzają Polsce ekscesy, terror i nacjonalistyczne „zabawy”:

O tym, że tego rodzaju wypadki szkodzą naszym interesom zagranicą, nie trzeba nawet wspominać; jest to fakt najbardziej oczywisty i zrozumiały. Ale wiadomości te wywołują również uczucie głębokiego zaniepokojenia wśród emigracji polskiej.

Na podstawie lektury dzienników krajowych, może z powodu niezawsze właściwego ujmowania tych kwestii odnosi się wrażenie, że niepokój wywołany wiadomościami o aktach terroru w Polsce, jest większy na emigracji aniżeli w kraju. Dlaczego? Albowiem od pewnego czasu jesteśmy także we Francji świadkami aktów terroru, którego sprawcami są siły obecne, państwu francuskiemu zdecydowanie wrogle i których cel jest zupełnie jasny: sprowokować społeczeństwo, wywołać fermenty, awantury, nastroje rewolucyjne, jednym słowem za wszelką cenę osłabić Francję. Przeciwno tej zbrodniczej robocie występuje zgodnie cały naród, zdający sobie sprawę, że są to próby zamachu na jego stanowisko w Europie i świecie.

Tak to wygląda z posterunku na zachodzie. Tam Polak odczuwa wyraźnie jak terror, ekscesy szkodzą interesom polskim zagranicą i tam też gdy spogląda z szerszego horyzontu, rozumie że ekscesy i terror odbywa się pod obcym wpływem, przy pomocy „zdecydowanie wrogich sił państwu”. Z posterunku na zachodzie widać lepiej i głębiej.

## „...nic wspólnego z ideologią Marszałka”

Z okazji licznych uroczystości na Wileńszczyźnie zamieszcza „Kurier Wileński” artykuł poświęcony m. in. uniwersytetowi wileńskiemu. Z artykułu tego cytujemy jeden ustęp:

Nieraz Almae Mater Vilenensis była widownią scen, które nie miały nic wspólnego z ideologią Marszałka, a nawet tej ideologii były wprost zaprzeczeniem. Wolność nauki musi mieć w Polsce każdy obywatel do tego zdolny. Uniwersytet nie jest, nie powinien, nie może być areną walk narodowościowych i politycznych. Nauka musi przeniknąć umysły uczących się w atmosferze harmonii, spokoju i powagi, tylko wtedy wyda owoce wiedzy radosnej i twórczej.

Obyż tarcia, których widownią był i nasz Uniwersytet, ustały w tym roku. Wzajemne ustępstwa, bezstronność w sądzeniu zdarzeń, na którą trudno się zdobyć młodzieży, musi być udziałem profesorów, a wpływ ich na słuchaczy tak wielki i serdeczny, żeby mogli z ufnością powierzać im rozstrzygnięcie spraw zawiłych i trudnych, do których przy-

## DO WIEDNIA na 14 dni

Wyjazd 19. X. 1937

UNION LLOYD, Kraków Szpitalna 36, Tel. 181-81

stępować można tylko z umysłem dojrzałym dobrą wolą, oraz siłą charakteru, imponującą zawsze młodym.

Zyczenia - bardzo piękne, ale rzeczywistość zadaje im niestety klam „Nasz Przegląd” donosi z Wilna:

Jeden Wydział znajduje się na Uniwersytecie Wileńskim — na którym wprowadzono tego roku faktycznie „numerus nullus” i na pierwszy rok studiów tego wydziału nie przyjęto żadnego Żyda pomimo licznych zgłoszeń. Jest to Wydział Rolnictwa. Dotąd na czele tego Wydziału stał były minister reformy agrarnej prof. W. Staniewicz, którego stosunek był liberalniejszy. Obecnie zaś dziekanem Wydziału jest prof. Wacław Lastowski, przywódca sektora wiejskiego „Ozonu” Ziemi Wileńskiej, który właśnie konsekwentnie wprowadził nowy porządek rzeczy.

Dla prof. Lastowskiego jest charakterystyczne wyjaśnienie, jakie dał delegacji żydowskiej. Uczynił mianowicie studentów - Żydów odpowiedzialnymi za to, że rolnicy - Polacy podczas ostatnich egzaminów wykazali słabą znajomość przedmiotu. Przyczyną tego ujemnego zjawiska, zdaniem pana profesora, byli Żydzi, którzy w ubiegłym roku nie chcieli ulec i dobrowolnie zajmować ławek ghettopowych przez co spowodowali, że Polacy się nie uczyli i ciągle byli zajęci Żydami... Jest to znana moralność z bajki Krylowa „Wilk i owca”.

Jest to także smutna ilustracja do słów o scenach, „które nie miały nic wspólnego z ideologią Marszałka.”

## Zaburzenia w labiryncie kiszek

W kiszkach, wypełniających jamę brzuszną, gromadzi się nieraz wiele zastoin, złożeń, pozostałości gnilnych, flora jelitowa itp. Powodują one wtedy wiele dolegliwości i cierpień, objawiając się bólami, brakiem apetytu, niesmakiem, odbijaniem, zgagą, cerą szaro-żółtą,

itp. Przy diecie stosuje się oczyszczające jelićta zioła żołądkowo - kiszkowe Dra BREYERA Nr 3, które stosuje się także przy zaburzeniach wątroby i kamieniach żółciowych. Do nabycia wszędzie. — Wytwórnia Polherba, Kraków — Podgórze. #032k

## Konsul generalny Stanów Zjedn. w Syrii padł ofiarą zamachu

Kair, 12. 10. PAT. Otrzymano tu wiadomość o zamachu na konsula generalnego Stanów Zjednoczonych w Beirut w Syrii Marrinera.

W chwili, gdy dzisiaj rano konsul wysiadał z samochodu przed gmachem konsulatu Stanów Zjednoczonych, podbiegł do niego człowiek, który od dłuższego czasu stał w pobliżu konsulatu, strzelając trzykrotnie z bliskiej odległości do konsula Marrinera, który został śmiertelnie ranny.

Paryż, 12. 10. PAT. Dochodzenia przeprowadzone przez władze francuskie w Beirut usta-

liły następujące okoliczności zabójstwa konsula generalnego St. Zjednoczonych: Zabójca, Ormianin, nazwiskiem Medzaricz Karayan starał się o naturalizację i zamierzał udać się do Stanów Zjednoczonych. Spotkał się jednak z odmową w konsulacie generalnym, który nie chciał mu wydać paszportu ani udzielić wizy.

W chwili, gdy konsul generalny Marriner dzisiaj rano o godz. 8.30 wysiadł ze swego samochodu przed gmachem konsulatu, Karayan strzelił do niego sześciokrotnie, raniąc go w głowę, brzuch i nogi. Marriner został zabity na miejscu. Zabójcę aresztowano.

## Rząd przenosi się z Walencji do Barcelony

Paryż, 12. 10. PAT. Agencja Havasa donosi: W najbliższym czasie liczyć się należy z przeniesieniem rządu hiszpańskiego z Walencji do Barcelony. Uchodzi za rzecz prawie pewną, iż przeniesienie zostanie prezydiem oraz najważniejsze ministerstwa. Prezydium oraz ministerstwo obrony narodowej umieszczone zostaną w pałacu generalnego kapitanatu, ministerstwo finansów w pałacu Colon, ministerstwo spraw wewnętrznych w pałacu markiza de Comillas, ministerstwo sprawiedliwości w hotelu Ritza, a ministerstwo spraw zagranicznych w gmachu Paseo Degracia

ciągu pół godziny padały pociski na ulice miasta. Artyleria ostrzeliwała prawie wszystkie dzielnice miasta, nie wyłączając północnych. Liczba ofiar jest dotychczas nieznana, nie ulega jednak wątpliwości, iż ostrzeliwanie spowodowało znaczne szkody materialne. Około godziny 23-ej kanonada ustala i na całym froncie madryckim nastąpił spokój.

Londyn, 12. 10. PAT. Miasto Causgusdeosis w pobliżu Owiedo, jak donosi Reuter zostało całkowicie zburzone przez samoloty gen. Franco. Atak samolotów powstańczych na Causgusdeosis przypomina zbombardowanie miasta Guernica. Setki bomb obróciły miasto w gruzy. Liczba ofiar ludzkich jest nieznana. Przed zbombardowaniem miasto rzekomo było już ewakuowane.

## Ostrzeliwanie Madrytu

Madryt, 12. 10. PAT. Agencja Havasa donosi: W dniu wczorajszym około godz. 21-ej artyleria powstańcza ostrzeliwała Madryt. W

**Mały felieton**

**Si non e vero...**

Szpalty gazet całego świata są pełne komentarzy do mowy prezydenta Roosevelta. Podaję poniżej kilka wyimków z artykułów prasy, co prawda nie światowej. — Jeżeli nie są prawdziwe, to mogłyby nimi być.

„MAŁY DZIENNIK“.

...ażaliż wierzyć można człowiekowi, którego słowa piękne są, ale nie zostały zbudowane na fundamentach etyki? Wieki nauczyły nas, że z ostrożnością spoglądać trzeba na siebie heretyka, który w łatwowierną rolę rzuca ziarno tknięte zarazą, iżby z niego wyrosło pokłosie zepsute i grzechem brzemienne. Do naszych stroskanych uszu dochodzą głosy, że nad głową prez. Roosevelta zawisło większe jeszcze oskarżenie, niż kacerstwo, że jest on masonem, a więc ciałem i duszą zaprzędanym diabłu człowiekiem. Dotąd nie jest jeszcze rzeczą zupełnie pewną, czy mason jest doprawdy człowiekiem. Wydaje się ta wiadomość nzasadnioną, albowiem trudno jest rzucić kamieniem na tych, co dusząc się w ciasnocie własnej ojczyzny, szukają cichej przystani dla swych synów w innych ziemiach, nie potrzebnie zamieszkałych przez ludy dalekie od chrześcijańskiej kultury, lub wręcz pogańskiej, albo — co najgorsze — heretyckiej. Bezbożny masonizm, który zniszczył szlachetny w zamierzeniach Klu-Kux-Klan, a którego folkstrontowy zapach bije ze słów prezydenta...

„ABC“.

Chałatowe szmaty gazeteciane drą się z radości, że jakiś krzykliwy żydek prowokuje nową awanturę międzynarodową. Ameryka jest kanałem, do którego w ciągu wieków spływały odpadki i szumowiny Europy, defraudanci (nie z „Jutra“ — p. a.), anarchiści i żydowskie tałatajstwo. Ameryka, kraj gangsterów i dziewczek, girlsami zwanych, nie ma prawa nas uczyć ani nam grozić. Śmierdząca na odległość ntajonym bolszewizmem mowa, jest typowym objawem żydowskiej chucpy, która usurpuje sobie prawo dyktowania światu kulturalnemu, jakie sobie życzy widzieć ustroje. Jedź pan na Madagaskar, panie Rosenduft, i sprzedawaj pan tam makagigi! Świat się już dawno poznał na tej machlojce, „demokracją“ zwanej, a wyłęgłej w marksistowskich laboratoriach nalewkowskich pejsaczy. Znamy ten cuchnący cocktail z trzema gwiazdkami: żydowską, masonską i bolszewicką! Po tym rzeczowym omówieniu bredni Rosenbau-ma dodać możemy jeszcze od siebie że wymowa żydoamerykańskich pancerników i samolotów nie przestraszy ani nas, ani Japończyków, Niemców, czy Włochów. Będziemy umieli odpowiedzieć pałką i żyłką! Najwyższy czas, aby powołane władze zastanowiły się nad unicestwieniem czerwonej propagandy amerykańskiej, a przede wszystkim nad ghettem dla obywateli amerykańskich, zanim ich talmudyczna trucizna wsiąknie w narodowy organizm...

„SŁOWO“.

Wśród piskliwych pokrzykiwań demokratycznego anachronizmu ozwał się nagle tubalnie XIX wiek. Zacofanie ideologiczne, w którym po dziś dzień tkwi Ameryka, zresztą cywilizacyjnie bardzo ku przodowi wysunięta, pragnie powstrzymać falę nowych form życia społecznego. Demokracja widocznie jeszcze nie przywykła do zmiany ról, nie uświadomiła sobie, że to właśnie totalizm jest ustrojem, który idzie, podczas gdy ona sama jest reakcją, czarną reakcją, jak niegdyś tytułowała swoich przeciwników. Puste słowa prezydenta Roosevelta zestawione ze zblokowaną wolą narodową Niemców...

„IKAC“.

...naszych ustalonych poglądów na demokrację nie zmieniliśmy również w czasie gdy drukowaliśmy wywiady z min. Goebbelsem, gdy opowiadający Niemcy hitleryzm wyносили — naturalnie ironicznie — pod niebiosy. Podkreślając stale ujemne strony totalizmów, staliśmy na straży ideałów demokratycznych, umiając jednak zawsze znaleźć linię podziału między prawdziwą demokracją, a jej fantomem

**W KRAJU CZERWONYCH MEGIER!!!**

Czerwony trąd, toczący, jak rak, niszczący jak gruzlica, zgruchotał już Hiszpanię.

**MORZE KRWI I NIENAWIŚCI**

przewala się o dwschodu na falochrony bastionów

**Fakty i ludzie**

**Potemkinada Trzeciej Rzeszy dla ks. Windsoru**

Gdy caryca Katarzyna chciała zwiedzić Rosję, jej faworyt ks. Potemkin urządził dla niej jak najmiły spacer. Kazał się chłopom ubrać odświętnie, chaty wybielono, wódki nie żałowano, a chłopci wiwatowali na cześć swej „matuszki“. Taką samą potemkiniadę urządza się obecnie dla b. króla angielskiego Edwarda VIII., obecnego księcia Windsoru. Dostojny gość, którego zawsze podejrzewano o pewne sympatie dla faszyzmu, przybył mianowicie do Niemiec, by studiować warunki pracy robotników niemieckich. Jako stałego „anioła stróża“ dodano mu dra Leya, „wodza“ niemieckiego frontu pracy. Księcia angielskiego oczekiwał na dworcu właśnie dr Ley, nadto kapitan Wiedemann, jeden z adiutantów Hitlera, oraz sekretarz ambasady angielskiej.

Nazajutrz po przyjeździe spędził książe kilka godzin w fabryce maszyn firmy Stock et Co. Dr Ley nie odstąpił księcia ani na krok. Księżę rozmawiał po niemiecku z robotnikami, a potem zjadł wspólnie obiad. Dr Ley skorzystał ze sposobności, by zademonstrować, jak robotnicy czują się „szczęśliwi“ pod rządami hitleryzmu. Przystąpił więc do kilku robotników, poklepał ich łaskawie po plecach i zapytał: „Co słychać? Czy jesteście szczęśliwi?“

A gdy robotnicy odpowiedzieli z uśmiechem: „tak“, Ley zwrócił się do księcia: „U nas wszystkie twarze są uśmiechnięte, bo piękne są warunki pracy w Trzeciej Rzeszy“. Przez cały czas dr Ley nieustannie mówił. Księżę próbował przerwać ten potok wymowy, ale zrezygnował i dał za wygraną. Przyjęcie w fabryce Stock et Co. zakończono koncertem wagnerowskim, a potem odegrano niemiecki hymn narodowy, którego książe Windsor wysłuchał taktownie stojąc, ale bez pozdrowienia hitlerowskiego. Gdy książe opuścił fabrykę, żegnali go robotnicy okrzykami „Heil“! Inscenizacja funkcjonowała bez zarzutu.

Po południu odbyło się przyjęcie w willi dra Leya. Wśród zaproszonych gości byli ambasador von Ribbentrop, minister Goebbels i wielu hitlerowskich dygnitarzy.



**List pożegnalny zamordowanego czekisty**

Wedle doniesień prasy szwajcarskiej i francuskiej morderstwo wykryte dnia 4 września br. w Chamblandes nad jeziorem genewskim było w gruncie rzeczy „porachunkiem między tajnymi agentami jakiegoś mocarstwa zagranicznego“. W zamordowanym, którego twóki przedziurawione były kulami rewolwerowymi, rozpoznano niejakiego Ignacego Reissa. Niektórych uczestników zbrodni już aresztowano, między nimi jednego Francuza, jednego Rosjanina i młodą obywatelkę szwajcarską, która studiowała w Paryżu. Zbrodnią interesują się sądy zarówno szwajcarskie, jak i francuskie. Aresztowani złożyli już mniej lub więcej do-

europiejskiej kultury, czai się i kryje w każdym zakamarku. Dlatego też czuwać musimy bacznie, czy w głoszącego pokój apostoła demokracji nie wyszył się

**„TAJNY KOMUNISTA“.**

Pod tym aspektem rozważana mowa prezydenta...

**„OREDOWNIK“.**

Cechą parszywej mordy jest to, że musi pyszczyć. Hołota całego świata, zjednoczona pod plugawymi sztandarami demokracji, znalazła chętny megafon do roztrąbienia swoich błażństw. Receptę znamy: za szmatławę dolary międzynarodowej mafii żydo-komunistycznej wynajmuje się takiego

*Buduje*

swoją przyszłość na mocnym fundamencie kto gra w szczęśliwej kolekturze

**J. WOLANOW**  
Warszawa, Marszałkowska 154  
Zamówienia zamiejscowe załatwia się odwrotnie  
Konto r. n. o. 188.14

kradnie zeznania tak, że sprawy nie będzie można zatuszować.

Zamordowany Ignacy Reiss był znanym komunistą rosyjskim i pozostawał na usługach G. P. U. — Jak wiadomo i w G. P. U. jak w innych gałęziach biurokracji rosyjskiej zauważyć można objawy rozkładu. Aresztowano nie tylko szefa GPU Jagodę, ale i wielu jego podwładnych jako podejrzanych o „trockizną, szpiegostwo“ i inne tego rodzaju czyny. Niektórzy z agentów zagranicznych uszli cało tylko dlatego, że nie chcieli wrócić do Rosji. Należał do nich też Ignacy Reiss, to też nasuwa się przypuszczenie, że go zamordowano, by nastraszyć innych zagranicznych agentów GPU. Znajomi zamordowanego opowiadają, że Reiss był obecny podczas procesu Kameniewa, Zinowiewa i towarzyszy. Jak wielu komunistów starszego pokolenia, proces ten wywarł na nim tak wstrząsające wrażenie, że postanowił zerwać z komunizmem. Świadczy o tym list, który Reiss wystosował w dniu 17 lipca 1937 do centralnego komitetu rosyjskiej partii komunistycznej. Kopię tego listu wręczył Reisa jednemu ze swych przyjaciół w Holandii, a przyjaciel ten obecnie po zamordowaniu Reissa, ogłosił ten list w prasie holenderskiej. Píše w nim Reiss:

„List, który teraz wam piszę, powinienem był już napisać dawniej, owego dnia, gdy zamordowano na rozkaz „ojca ludów“ w podziemiach Lublanki 16 oskarżonych.

„Milczałem wtenczas, nie protestowałem też przeciw późniejszym mordom i poczuwam się za to do odpowiedzialności. Wina moja jest wielka, dołożę jednak wszelkich sił, by ją tak szybko naprawić, by ulżyć swemu sumieniu. Dotychczas kroczyliśmy drogą wspólną — ale teraz ani jednego kroku więcej. Drogi nasze się rozchodzą! Kto teraz jeszcze milczy, staje się współnikiem Stalina i zdrajcą socjalizmu i sprawy robotniczej.

„Od dwudziestego roku życia walczę o socjalizm. Tera zna progę 50-ki nie chcę żyć z łaski Jeżowa.

„Wrzawa, jaką podjęto około lotników polar-

pana, wciska mu w dłoń świstek z „mową“, a głupi świat przejmując się tymi wy pocinami.

Winniśmy im dać odpowiedź! Niech bojkotowi żydów towarzyszy bojkot Stanów Zjednoczonych! Musimy uwolnić obywatela amerykańskiego od supremacji i ucisku żydowskiego! Należy podjąć natychmiast akcję unarodowienia handlu amerykańskiego! W tym celu winien Bank Związku Spółek Zarobkowych wyasygnować pożyczki dla kupców wielkopolskich, celem przesiedlenia ich na teren amerykański. Na uniwersytety w Stanach Zj. należy odkomenderować grupy naszej młodzieży narodowej...

**E BEN TROVATO!!**

**FRED ALWIN.**

nych, miała zagłuszyć krzyki i jęki torturowanych w piwnicach Lubianki, w Mińsku, Kijowie, Leningradzie, Tyflisie. Tak nie może być dłużej. Słowo prawdy jest wciąż jeszcze silniejsze od najsilniejszego motoru...“

List kończy się słowami: „Nie, nie mogę dłużej. Przywracam sobie samemu wolność“. A post scriptum brzmi:

„W roku 1928 odznaczony zostałem za swe zasługi dla rewolucji proletariackiej orderem „czerwonego sztandaru“. Oddaję wam ten order. Jest ponżej mej godności nosić go razem z katami najlepszych przedstawicieli rosyjskiej klasy robotniczej.

List podpisany jest: „Ludwik Ignatij Reiss.“ Czyż należy się dziwić, że po takim liście Reiss został przez czekistów sprzątnięty?

# Jak rząd rumuński wycofał zarządzenie wymierzone przeciwko mniejszościom

Bukareszt, 12. 10. ZAT. Minister handlu i przemysłu Valeriu Pop, który 17 września rozesłał do wszystkich przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych okólnik z poleceniem zatrudnienia 75 proc. Rumunów „czystej krwi“, wśród nich wykwalifikowanych robotników oraz 50 proc. wśród personelu technicznego i administracyjnego, obecnie specjalny okólnik wyjaśnił, iż powyższą instrukcją należy traktować jako zalecenie, nie zaś zarządzenie przymusowe.

(Jak ZAT-na już doniosła, minister spraw zagranicznych Antonescu poinformował z Genewy rząd bukareszteński, iż wspomniane zarządzenie, które wymierzone jest przeciwko mniejszościom, wywołało bardzo niechęć do Rumunów nastroje w kołach Ligi Narodów. W związku z tym na specjalnym posiedzeniu rumuńskiej rady ministrów, którego przebieg był bardzo burzliwy, postanowiono wycofać

**CZAS najwyższy KUPIC  
los Loterii Państwowej**  
w popularnej kolekturze

**„SZCZĘŚCIE“**

LWÓW, SYKSTUSKA 30

Konto czekowe PKO. Nr. 500.420

okólnik ministra handlu. Na posiedzeniu kilku ministrów zarzucało ministrowi handlu „nadmierzną gorliwość“. Jak wynika z powyższej wiadomości, minister handlu istotnie był zmuszony wycofać się z poprzedniej pozycji. — Red.)



ŚRODA, 13. października.

Kraków 6.15 Audycja poranna; 11.15 Audycja dla szkół: a) opowiadanie o królowej Jadwidze, pogad. Janiny Stawe dla dzieci młodszych, b) St. Moniuszki pieśni w wyk. L. Szczepańskiej, J. Popławskiego i orkiestry PR. pod. dyr. Ol. Straszyskiego; 11.40 Muzyka z płyt; 11.57 Sygnał czasu, Hejnał; 12.08 Audycja południowa, o 12.20 dziennik południowy; 13.45 Muzyka z płyt; 14.45 Wiadomości bieżące; 14.50 Muzyka z płyt; 15.25 Lokalne wiadomości gospodarcze; 15.30 Z Warsz.: wiadomości gospodarcze; 15.45 „Chwilka pytań“ pogad. dla dzieci starszych w opr. W. Frenkła; 16.00 „Uczmy się mówić“ audycja w opr. dyr. Teofila Trzebińskiego; 16.15 Z Twórczości Władysława Zelenieckiego — Koncert kameralny. Wyk.: Olga Martusiłowicz (fort.), Wł. Syrowicz (skrz.); 16.50 Pogadanka aktualna; 17.00 „Polska jazda lekka“ odczyt wygl. rtm. Wł. Dżelewanowski; 17.15 Tańce różnych narodów w wyk. ork. wileńskiej pod dyr. Wł. Szczepańskiego; 17.50 Chwila Biura Studiów; 18.00 Z Warsz.: wiadomości sportowe; 18.10 Lokalne wiadomości sportowe; 18.15 Krakowski dziennik sportowy; 18.20 Teatr Wyobraźni; 18.50 Sprawy społeczne; 18.55 Program na dzień następną; 19.00 „Bateria“ obraz batalistyczny s pow. St. Rembeka: „W polu“; 19.20 Pieśni ludowe w wyk. chóru chłopców szkoły powsz. Nr. 4. w Toruniu pod dyr. M. Szymankiewicza; 19.35 „Wartości pozytywne pesymizmu“ odczyt wygl. dr. K. Wyka; 19.50 Pogadanka aktualna; 20.00 Koncert popularny. Wyk.: Adam Mazanek (bas), Helena Piltzówna i Wilhelm Mantel (fortepian). K. Meyerhold (akomp.); 20.80 „Zagadnienia...“: „Właściwa postawa wychowawcy wobec dziecka, trudnego“ wygl. dr. Feliksa Wnorowski; 20.45 Dziennik wieczorny i pogadanka aktualna; 21.00 Koncert Chopinowski w wyk. Zb. Drzewieckiego go (fort.); 21.45 Kwadrans poezji: „Piękno mowy polskiej“ w opr. Fr. Siedleckiego; 22.00 Muzyka do utworów Szekspira — Koncert popularny w wyk. orkiestry Adama Hermana; 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny; 23.00 — 23.30 Muzyka taneczna z płyt.

Warszawa 6.15 — 17.50 p. Kraków; 17.50 „Bursztyn“ — pogad. J. Mersona; 18.00 Wiadom. sport.; 18.10 Płyty; 18.30 Program; 18.35 Audycja dla wsł; 19.00 p. Kraków; 20.00 Płyty; 20.20 Recital śpiewaczy Roberta Merignac'a, 24.45 — 23.30 p. Kraków.

Lwów 6.15 — 13.45 p. Kraków; 13.45 Gazetka informacyjna w jez. ukr.; 13.55 Płyty; 14.55 Giełda lwowska; 15.00 Gawęda regionalna; 15.20 Wiadomości bieżące; 15.30 — 18.10 p. Kraków; 18.10 Płyty; 18.20 Teatr Wyobraźni; 18.05 p. Kraków; 20.00 Koncert rozrywkowy; 20.45 — 23.30 p. Kraków.

Katowice 6.15 — 13.00 p. Kraków; 13.00 Koncert żyweń; 13.15 Koncert ork. wojskowej; 14.15 Poradnik sportowy dla robotników; 14.25 Wiadomości bieżące; 14.38 Wiadomości giełdowe; 14.35 Płyty; 14.45 — 18.15 p. Kraków; 18.15 Porady radiotechniczne; 18.25 „Szwaczyna u Dorotki“ — audycja dla dzieci; 18.45 „Pogad. radiowe dla rodziców w nowym roku szkolnym“ — dr. Dzięgiel; 18.55 p. Kraków; 20.00 „Zagłębie Dąbrowskie ma głos“; 20.45 — 23.30 p. Kraków.

Łódź 6.15 — 15.00 p. Kraków; 15.00 Literatura wiadomości dla wszystkich; 15.10 Płyty; 15.27 Łódzkie wiadomości giełdowe; 15.30 — 18.15 p. Kraków; 18.15 Płyty; 18.40 „Zasada wyznaczności i skutki wyłączeń“ — pogad. społeczna; 18.45 p. Kraków; 20.00 Pieśni w wyk. Haliny Sawickiej — Wyszkowskiej (sopr.); 20.30 „Estetyka naszych wnętrz“ — felieton popularny; 20.45 — 23.30 p. Kraków.

## PROGRAM ZAGRANICZNY

Wiedeń 15.15 Audycja dla dzieci; 17.30 Utwory J. Bittnera; 19.35 Pierwszy koncert abonamentowy Wied. Ork. Symf.; 22.00 Muzyka taneczna.

Radio Paris 18.00 Koncert orkiestrowy; 19.30 Aud. z cyklu „Dzieje teatru lirycznego we Francji od roku 1904“, w progr. Berlioz; 21.30 „Le comte d'Ory“ — opera Rossiniego.

Droitwich 21.00 „Arlette“ — operetka, Le Fenetre i Novello.

Mediolan 21.00 „Alcassino e Nicoletta“ — baśń muzyczna Barbieriego.

Budapeszt 19.30 Słuchowisko; 21.20 Muzyka cygańska; 22.10 Recital fort. Margarit Trombini - Kazuro.

Sottens 20.30 Koncert symfoniczny z udz. Aleksandra Brailowskiego (fort.); 22.40 Reportaż z prac Ligi Narodów.

„OPTYBIZM — PESYBIZM“. Gdy usłyszysz się te dwa słowa, jak się nacisnąć guzik, w jakimś automacie

# Gdy mieszkaniec Londynu dostaje telefon...

LONDYN, w październiku.

Pierwszy list, jaki otrzymujemy w naszym nowym mieszkaniu jest pismem z londyńskiej dyrekcji pocztowej:

„Dear Sir!

Generalny dyrektor poczty, witając Pana jako nowego abonenta telefonicznego, pragnie przy tej sposobności zapewnić, że urząd pocztowy dołoży wszelkich starań, ażeby Pana jak najlepiej obsłużyć (to provide you with an efficient service). Ale niestety obsługa telefoniczna zależna jest w pewnej mierze także i od klienta. Abonent, przez prawidłowy sposób odbierania rozmów i łączenia się, przyczynia się do regularnego i zadawalniającego funkcjonowania telefonu. W przedmowie do spisu abonentów znajdzie Pan pouczenie i wskazówki, jak należy obchodzić się z aparatem. Te wskazówki są owocem długoletniego doświadczenia i długoletnich obserwacji. W pańskim własnym interesie jakoteż w interesie osób, z którymi Pan rozmawia, upraszamy uprzejmie o jak-najwyższe zaznajomienie się z powyższymi wskazówkami.

Może uważałby Pan za wskazane, podać wszystkim Pańskim znajomym, Pański numer telefonu. Zechce Pan w takim razie wypełnić załączone kolorowe kartki, zaadresować je i przysłać je nam w załączonej również kopercie, a my zajmiemy się już bezpłatnie wysyłką. Kontrolor londyńskiej Telephone Service będzie szczęśliwy (will be happy), jeśli zażąda Pan przysłania większej ilości kartek.

W końcu uważamy, że będzie to korzystne zarówno dla Pana jak i dla służby telefonicznej, jeśli Pa nna swoim papierze listowym i wizytówkach umieści numer telefonu.

Z poważaniem G. H. Taylor, kontrolor“.

Do tego listu dołączonych było dwadzieścia ko-

lorowych kartek, które swój cel — wpadać w oko adresata — znakomicie spełniały.

Mieliśmy już telefon w całym szeregu krajów, ale takiego nprzejmego dyrektora poczty nigdzie jeszcze nie było. Efekt był taki, że stosunek nasz do telefonu, który przecież jest takim rzeczowym i oschłym urządzeniem, stał się dziwnie osobisty. Teraz, ilekroć telefon dzwoni, muszę myśleć o kartkach dyrektora. W ten sposób bierze on niejako udział w naszym życiu towarzyskim i duchowym.

Wiemy naturalnie, że ten wysoki urzędnik ma tylko rozwój interesu na oku. Ma on nadzieję, że naszych dwadzieścia czy więcej znajomych, jeśli tylko dowie się, że mamy telefon, zadzwoni do nas. A, jak wiadomo, w Londynie kosztuje każda miejscowa rozmowa jednego pensa, z automatu nawet dwa, a z przedmieścia taryfa jest jeszcze wyższa. Chociaż więc jestem tylko jednym z miliona abonentów i nie prowadzę bynajmniej tyle rozmów co Bank of England, przecież przyczyniam się do rozwoju interesu.

Także z elektrowni było już kilku panów pod pretekstem, że chcą nam objaśnić, jak należy obchodzić się z kuchenką elektryczną (nie ma tam naprawdę nic do objaśnienia) ale w rzeczywistości, ażeby nas ucieszyć wiadomością, że stawiają nam do dyspozycji elektryczny kocioł na wodę. Wprawdzie dotychczas jeszcze go nie przysłali, ale to nie ma znaczenia. Któręgos dnia nadejdzie i sprawi nam wielką radość.

Tak to więc w tym trzeźwym i oschłym kraju posługują się na każdym polu kulturalnymi i uprzejmymi formami, co okazuje się w skutkach znacznie lepsze, niż gdyby zamiast służby dla klienta postawiono służbę dla dostawcy, w miejsce cywilizacji i kultury — jej brutalne przeciwieństwo. (8.)

płynąć poczynają włączyć te same skojarzenia: optymizm uczy wiary w życie, zaufanie we własne siły, optymizm przosłania niepoważenia i smutki, wiarą w przyszłość. Pesymizm odbiera chęć do wszelkich wysiłków, działa destrukcyjnie, że życie jest dostatecznie ciężkie i trudne by opłacało się jeszcze obciążać je ponurym balastem nieufności i niewiary i tak dokola. Nad tym przeciwstawianiem szczególnie się warto zastanowić, jako że niesprawdzanych nawyček kryje się w nim specjalnie dużo; warto zapytać, czy istnieje przypadkiem inna forma pesymizmu, i czy należy rozumianiu pesymizm nie mieć w sobie wielu niezaprzeczenie dodatnich wartości? Próba odpowiedzi na te pytania, próba podważenia mocno zakorzenionych wyobrażeń o pesymizmie, będzie odczyt dr. Kazimierza Wyki „o wartościach pozytywnych pesymizmu“, który nada Rozgłoszenia Krakowska dziś dnia 13 października o godz. 19.35 w programie ogólnopolskim.

CZWARTKOWY KONCERT WYMIENNY do Katowic i Łodzi przyniesie nam kilka arcydzieł z twórczości Jana Brahmsa: rapsodię i capriccio h-moll w wykonaniu pianistki p. Heleny Landau i trzy pieśni, które odśpiewa p. Celina Nadi. Początek koncertu o godz. 18.15.

— W 61 roku życia zmarł w Tel Awiwie był sekretarz angielskiej organizacji syjonistycznej dr Rudolf Glücklich. Zmarły był jednym z pierwszych Żydów w Austrii, którzy przyłączyli się do stworzonego przez Herzla ruchu narodowego.

— Słynny internista, dyrektor wydziału chorób wewnętrznych w szpitalu żydowskim w Berlinie, prof. Heinrich Strauss przybył do Palestyny. — Prof. Strauss wygłosi w Palestynie cykl odczytów.

**KUPON ZNIŻKOWY DO KIN  
ADRIA — ATLANTIC**

Ważny 13. 10. Wyciąć i przedłożyć do wymiany w Kolekturze Zw. Inwalidów, Grodzka 59, w Perfumerji N. Meersanda, św. Marka 20, lub w Adm. „N. Dziennika“, Orzeszkowej 7.



# Czytając prasę zagraniczną

## Brutalny fakt

W bok poszły wszelkie inne problemy, a czołowe miejsce w całej prasie zagranicznej zajmuje nowo wytworzone napięcie między Włochami z jednej strony a Anglią i Francją z drugiej. Czy nastąpi otwarcie granicy pirenejskiej, czy też tylko podjęte zostaną dalsze rozmowy i rokowania? — oto główne pytanie. W tej chwili, zanim jeszcze gabinety francuski i angielski zebrały się na narady, wszystko obraca się jeszcze w sferach domysłów, w każdym razie — z tego wszyscy zdają sobie sprawę — zagadnienie jest niezwykle poważne. Ujmuje je wyczerpująco najpoważniejszy publicysta francuski Pertinax, pisząc:

Jest brutalnym faktem, że na Morzu Śródziemnym „równowaga strategiczna“ została złamana, że można zauważyć pewne gorączkowe przygotowania na Balearach, w Maroku hiszpańskim i w Libii. Zagrożone jest połączenie Francji z Afryką północną, oraz jej możliwość zmobilizowania armii. Zagrożona jest Anglia na drodze Gibraltar — port Said.

Pertinax zaleca wprawdzie umiar i każe wybrać raczej drogę ugodową, zaznacza jednak, że w żadnym wypadku Francja i Anglia nie mogą zrezygnować z tych swoich najżywniejszych interesów.

## Francja niepewna angielskiego poparcia

Zresztą być może, że Francja ważyła by się na radykalne pociągnięcie i otworzyła by granice pirenejskie, gdyby pewna była całkowicie aktywnego poparcia ze strony Anglii. Tej pewności — jak twierdzi „Epoque“ — Francja nie ma, wobec czego musi być rozsądna.

Anglia — wywodzi wspomniane pismo — nigdy nie wystąpi w obronie Walencji przeciw Salamance. Zapewne, pozwoli Francji otworzyć granice, ale na własne ryzyko. Anglia bowiem, mimo wszystko, nie jest jeszcze gotowa pod względem wojskowym. Berlin i Rzym wiedzą o tym doskonale, i wykorzystują to.

## Włochy i Niemcy życzą sobie otwarcia granicy hiszpańskiej

To samo pismo zresztą zaznacza, że nie należy zbyt dowierzać oficjalnym zapewnieniom Rzymu i Berlinu. Ostatnia odpowiedź jest raczej pewnym manewrem, który ma umożliwić strażnikom osi Rzym — Berlin realizowanie ich prawdziwych planów:

Swym pociągnięciem chcą Włochy skłonić Francję, by otworzyła granicę pirenejską, a to dlatego, aby one same miały pretekst do wysyłania generałowi Franco większych zastępów ochotników i materiału wojennego w znacznie większej ilości. Z drugiej strony zaś Trzecia Rzesza zadowolona jest z tego, że Włochy coraz bardziej angażują się na Morzu Śródziemnym, gdyż na skutek tego Rzym pozostawia jej wolną rękę w Europie środkowej i na Bałkanach.

## Gayda przygotowuje alibi

Charakterystycznym zresztą jest pod tym względem ostatni artykuł Gaydy w „Giornale Italia“, który jest jak gdyby przygotowaniem sobie terenu dla dalszego popierania armii powstańczej. Wychodząc widocznie z założenia, że lepiej i wygodniej jest drugiego atakować, aniżeli bronić siebie, raczy swych czytelników zestawieniem całego szeregu „grzechów“, popełnionych przez Francję, a będących pogwałceniem nieinterwencji. Wylicza więc, ile to materiału wojennego wysłano z Francji dla armii rządowej przez port w Marsylii i wymienia cały szereg towarzyszt przewozowych, które się tym zajmowały i zajmują aż do ostatniej chwili. Ma się wrażenie, jak gdyby Gayda

przygotowywał już z góry alibi dla szefa rządu włoskiego, który ma zamiar wcale nie wstrzymywać wysyłek ludzi i materiału wojennego do Hiszpanii.

## Są i optymiści

Warto też zaznaczyć, iż w niektórych kołach politycznych zapatrują się mimo wszystko na wytworzoną sytuację z dość dużym optymizmem. Tak np. paryski „Figaro“ podkreśla:

Odpowiedź włoska podnosi, iż nie można przystąpić do omawiania sprawy ochotników choćby z tego względu, że i rząd walencki posiada w swojej armii duże zastępy obcych wolontariuszy. Tymczasem jednak rząd hiszpański doniósł oficjalnie, iż on ze swej strony gotów jest zgodzić się na wycofanie ochotników. Wobec tego niektóre koła uważają, iż tym samym główna trudność została usunięta i że można przystąpić do wszczęcia owocnych rokowań z Włochami przy współudziale Niemiec.

## Franco nie jest sprzymierzeńcem dyktatorów

Równocześnie omal z tekstem odpowiedzi włoskiej ukazała się w prasie mała notatka o tym, że dotychczasowy ambasador francuski Hiszpanii, Herbertte, odwołany został ze swego stanowiska. O kulisach tej zmiany w dyplomacji pisze enfant terrible publicystyki francuskiej Henri de Kerillis:

Herbette rozpoczął swoją karierę jako ambasador w Moskwie, następnie został przeniesiony do Madrytu, gdzie „zrehabilitował się“ (cudzysłów nasz — N. Dz.). Nie chciał być ślepym narzędziem w ręku Frontu Ludowego. Chciał zachować umiar wobec generała Franca i dlatego kazano mu odejść.

Wynika z tego jasno, że Kerillis jest zachwycony polityką Herbertte'a. Co więcej twierdzi

## Kącik dla palaczy:

**Rowelacja w cenie i gatunku  
Gilzy „PEŁNOWATKI — ALTESSE“  
z najlepszych, najtańsze**

# Bandyta Żelazny na ławie oskarżonych Gmach sądowy strzeżony przez policję

KRAKÓW, 13 października

Gmach Sądu Apelacyjnego w Krakowie strzeżony był wczoraj przez silne posterunki policyjne, które były ustawione zarówno od strony ulicy, jak też przy każdym z wejść. Przyczyną tych środków ostrożności był proces niebezpiecznych przestępców, na który sprowadzono głośnego bandytę Stanisława Żelaznego.

Żelazny wraz z dwoma towarzyszami Płotrem Księżelem i Michałem Ursiczem odpowiadał za włamanie do K. K. O. w Łańcucie. Rozpruli wówczas kasę, z której skradli 10.000 zł. Z drugiej kasy, w której znajdowały się depozyty na pół miliona złotych nie zdołali rozbić, gdyż zostali w międzyczasie zauważeni i ujęci.

Wszyscy trzej odpowiadali przed sądem w Rzeszowie, gdzie Księżel i Ursicz zostali zasądzeni po 6 lat więzienia, Żelazny na 5 lat więzienia. W czasie pobytu w więzieniu uplanowali uciecz-

**Poszukujemy Pożyczkę**  
hipotecznie zabezpieczoną w wysokości  
**zł. 40.000.—**

względnie przyjmujemy udziałowca z większym kapitałem. Poważny zysk zabezpieczony. Zgłoszenia: Kraków, Skrytka pocztowa 64 pod „KONCE JA“

nawet, że nie należy uważać Franca za sprzymierzeńca Berlina i Rzymu.

Gdybym uważał, że Franco jest związany na śmierć i życie z Hitlerem i Mussolinim i że wraz z nimi działa na szkodę naszej ojczyzny, życzyłbym sobie jego zgubę. Ale Franco wpadł w ręce tych dwóch dyktatorów, dlatego tylko, ponieważ my pchnęliśmy go w jego objęcia. Wiem o tym dokładnie i potwierdzam to, jako ten, któremu hiszpański attache wojskowy w Paryżu Barroso przedłożył oficjalne telegramy, jakie otrzymywał w pierwszych dniach rewolucji. Franco ma interes w tym, aby żyć w zgodzie z Francją i Anglią, które jedynie mają możliwość udzielania mu kredytów na wypadek jego zwycięstwa.

Kerillis ma jednak to do siebie, że chce za wszelką cenę być oryginalny. Temu „wyższemu“ celowi gotów jest niejednokrotnie poświęcić nawet — rzeczywistą wymowę faktów.

## Za wyjątkiem Stalina, Hitlera i Mussoliniego...

Po śmierci prezydenta Masaryka, który był członkiem paryskiej Akademii Nauk Moralnych i Politycznych, odnośne sfery zastanawiają się, kogo z zagranicznych mężów stanu powołać na ten wakujący fotel. W rozmowie z dziennikarzami oświadczyli wpływowi członkowie Akademii:

— Nastąpiła już między nami wymiana zdań na ten temat. Mówiono głównie o możliwości powołania któregoś z szefów państw zagranicznych.

— Których?

— Za wyjątkiem Stalina, Hitlera i Mussoliniego, wszyscy inni mogą wejść w rachubę.

— Czy mówiono i o Rooseveltcie?

— Owszem, tak.

Dyktatorom europejskim zamknięto drogę do Akademii Nauk Moralnych i Politycznych, zapewne nie tylko dlatego, że brak im jedynie kwalifikacyj naukowych...

(h)

## Włochy usiłują pozyskać sympatie arabskich ekstremistów

Rzym, 12. 10. ZAT. Pisma włoskie poświęcają wiele uwagi ostatnim zarządzeniom w Palestynie i zamieszczają obszernie depeche z ważniejszych ośrodków arabskich o akcji protestacyjnej przeciwko „angielskiemu terroryzmowi“ w Palestynie.

Człowiek pisma włoskie zamieszczają fotografie multiego i nie ukrywają swych sympatyj dla arabskich nacjonalistów. Pismo „Azione Coloniale“, które stoi blisko kół rządowych, zamieszcza artykuł pt. „Błędy polityki angielskiej w Pales-

tynie i ich odgłosy w świecie arabskim“. Artykuł ocenia krytycznie angielską politykę mandatową i głosi „Ostatni błąd angielski polega na tym, iż Anglia chce nadal kroczyć po fałszywej drodze pomimo dotychczasowych negatywnych wyników i nie liczyć się z uchwałami konferencji w Bludan. Anglia uczyniła deportowanych arabskich polityków męczennikami i igra z ogniem w świecie muzułmańskim. Nietrzymanie przyrzeczeń w sprawie państwa arabskiego w Palestynie budzi nieufność do Anglii i mieć będzie doniosłe konsekwencje na całym Bliskim Wschodzie, wpływając bardziej ujemnie na prestiż brytyjski, niż przegrana wojna“.

## Przegląd gospodarczy

### Przedsiębiorstwa państwowe płacić mają podatek obrotowy

Izba przemysłowo handlowa w Warszawie otrzywała do zaopiniowania projekt rozporządzenia Rady ministrów, rozciągającego moc obowiązującą prawa przemysłowego na przedsiębiorstwa państwowe.

W myśl projektu, przepisom tego rozporządzenia podlegają przedsiębiorstwa państwowe, wydzielone z ogólnej administracji państwowej i skomercjalizowane, przedsiębiorstwa państwowe nie wydzielone, trudniące się wykonywaniem przemysłu w rozumieniu przepisów prawa przemysłowego oraz praca przemysłowa, tj. wykonywanie przemysłu przez publiczne zakłady naukowe oraz zakłady karne i poprawcze.

Rozciągnięcie przepisów prawa przemysłowego na przedsiębiorstwa państwowe i pracę przemysłową publicznych zakładów naukowych oraz zakładów karnych i poprawczych jest uzasadnione potrzebą jednakowego traktowania wszystkich jednostek gospodarczych, prowadzących przemysł, jak i należących do państwa.

Pozwoli to władzom przemysłowym, powołanym do wykonywania administracji przemysłowej, na rozciągnięcie nadzoru nad całokształtem przemysłu na danym obszarze.

### Podatek dochodowy od praktyk naukowych

Ministerstwo skarbu zezwoliło na niepotrącenie należności podatku dochodowego i specjalnego od wynagrodzeń wypłacanych uczącej się młodzieży ze szkół średnich oraz wyższych zakładów naukowych z tytułu odbywanych przez nią praktyk naukowych — wakacyjnych o ile czas trwania takiej praktyki nie przekracza okresu 4 miesięcy, wynagrodzenie zaś kwoty 208 zł brutto miesięcznie. Nowe zarządzenie weszło w życie w tych dniach.

### Zamiast franka — dolar

Na londyńskim rynku dewizowym po raz pierwszy zawarto szereg transakcji na ruble sowieckie w oparciu o relacje do dolara. Stosunek pomiędzy tymi dwoma walutami wynosi 5,3 rubli sowieckich za jednego dolara. Dotychczas transakcje rublami sowieckimi oparte były na związaniu tej waluty z frankiem papierowym, przy czym kurs wahał się w granicach 3 fr za jednego rubla. Po dewaluacji franka stosunek ten wynosił 4,25 fr. — za jednego rubla sowieckiego.

Obecna zmiana bazy transakcyjnej rubla sowieckiego nastąpiła na skutek zmiany polityki walutowej rządu francuskiego, który jak wiadomo, nie stabilizuje franka, podlegającego wskutek tego stałym wahaniom. Stosunek funta do rubla na giełdzie londyńskiej waha się w granicach 26,25 rubli za 1 funt szt. Nadmienić należy, że przez długi okres czasu waluta sowiecka nie była w ogóle notowana na giełdzie londyńskiej.

### Zmiana ustawy celnej w Holandii

Parlament holenderski podjął dyskusję nad rządowym projektem pełnomocnictw celnych, przewidującym wydatne rozszerzenie tych pełnomocnictw w stosunku do obowiązującej ustawy z przed 3-let. Projektem przewiduje, że na wypadek specjalnej konieczności interesów gospodarczych kraju, rząd może według swego uznania wprowadzić cła — znieść je, podwyższyć lub zniżyć na okres 5 lat. Do tychczas zarządzenia te dopuszczalne były tylko, o ile istniało specjalne niebezpieczeństwo dla przedsięwzięcia holenderskich i o ile niebezpieczeństwo to stanowiło konsekwencje posunięć zagranicznych.

Rząd motywuje konieczność rozszerzenia pełnomocnictw tym, że zmienione międzynarodowe stosunki gospodarcze wymagają częstokroć posunięć radykalnych i bardzo szybkich, gdyż tylko tego rodzaju polityka zapewni produkcji holenderskiej do statystyczną obronę przed atakami zagranicznej konkurencji, operującej wszelkiego rodzaju dumpin- giem.

Niemniej zasadniczą zmianą jest przedłużenie pełnomocnictw na okres 5 lat, gdyż dotychczas rząd miał prawo stosować niezbędne posunięcia tylko na okres jednego roku.

### Z GIEŁDY

#### GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa 12. 10. Kursy zamknięcia: Akcje: Bank Polski 107.50, Cukier 85.25, Norblin 66.—, Wegiel 24 — 24.50, Lilpop 52.25 — 52.—, Modrzejów 9.75 — 10.—. Tendencja niejednolita.

Papiery procentowe 4% premialna pożyczka inwestycyjna I-em 67.50 II-em 68.75, 4% pożyczka konsolid. grube 59.50, 4½% pożyczka wewnętrzna 55.50 — 55 — 55.75. Tendencja słabsza.

# Sensacyjny proces o zamordowanie rodziny żydowskiej

## Każdy z morderców otrzymał po 1 zł. za zamordowanie człowieka

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika”)

Kielce, w październiku

Jak już wczoraj donieśliśmy, rozpoczął się przed Sądem Okręgowym w Kielcach w poniedziałek dnia 11 bm, sensacyjny proces 5 oskarżonych, a to 4-ch Kosińskich oraz Stanisława Cichonia, znajdujących się pod zarzutem ohydnego morderstwa na bhp. rodzinie Szmulewiczów w Stawach, pow. je-drzejskiego.

Proces ten ze względu na barbarzyński charakter czynu oraz ze względu na to wywołał w Kielcach i w całej Polsce olbrzymie wrażenie.

W dniu procesu, na długo przed godziną 9-tą rano ulice prowadzące do gmachu sądu okręgowego w Kielcach były zapelnione tłumem ciekawych, pragnących widzieć oskarżonych o zamordowanie rodziny Szmulewiczów.

Punktualnie o godz. 11 przedpołudniem do wypełnionej po brzegi sali wprowadzają posterunkowo 5 oskarżonych, skulanych w kajdany.

Przewodniczący s. s. o. Laskowski otwiera rozprawę, stwierdzając, że jeden świadek nie stawiał się na rozprawę. Na wniosek prokuratora świadek ten zostaje skreślony z listy świadków. W tym miejscu zgłasza adw. dr. Lzydor Zimmer powództwo cywilne imieniem pozostałych sierót Jankla i Fajgli Szmulewiczów w kwocie zł. 73 tytułem zwrotu kosztów pogrzebu, zastrzegając sobie prawo rozszerzenia powództwa po wydaniu wyroku. Sąd powołał cywilne przyjmuje.

Po odczytaniu aktu oskarżenia sąd przystępuje do przesłuchania oskarżonych.

Jako pierwszy zeznaje główny bohater i inicjator obecnego procesu **Tadeusz Kosiński**, który opowiada, że brał udział w rabunku na bhp. rodzinie Szmulewiczów, lecz nikogo nie zastrzelił. Nie przyznaje się także do wrzucenia Romana Chmielewskiego do rzeki. Twierdzi, że na długo przed dokonaniem morderstwa — on i jego współnicy przygotowywali się do obrabowania Szmulewiczów, gdyż byli pewni, że Szmulewicz posiada 30—40 tysięcy złotych. Następnie oskarżony opowiada, że gdyby nie to, iż Mieczysławowi Kosińskiemu spadła w czasie rabunku maska z twarzy, toby może nie byli ich zabili. Także osk. Stanisław Cichon nosił maskę podczas rabunku i morderstwa jak i Roman Chmielewski, Mieczysław Kosiński 3 razy wystrzelił do Moszka Szmulewicza. Po wymordowaniu całej rodziny żydowskiej zrabowali 6 (sześć) zł., z czego każdy morderca otrzymał po 1 (jednej) złotówce oraz kilka kawałków mydła i trochę machorki. Wobec tego, że w czasie śledztwa przyznał się do morderstwa, sąd odczytuje jego poprzednie zeznania.

Drugi z kolei zeznaje osk. Mieczysław Kosiński, który opowiada, że i on nie brał udziału w strzelaniu, lecz tylko w kradzieży — a w czasie dokonania morderstwa stał na warcie przed oknem Szmulewiczów. Do mieszkania Szmulewiczów weszli mordercy przez dach, osk. Tadeusz Kosiński oraz Roman Chmielewski. Na zapytanie sędziego wyjaśnia, że był w posiadaniu rewolweru, który później sprzedał za 30 zł. Zeznania tego oskarżonego są sprzeczne ze złożonymi w czasie śledztwa przeto sąd odczytuje poprzednie zeznania, z których wynika, że osk. przyznał się do morderstwa wskazując równocześnie na współmorderców. W tym miejscu osk. Mieczysław Kosiński mdleje i upada na ziemię. Sąd ogłasza kilkuminutową przerwę.

Z kolei jako trzeci zeznaje osk. Edward Kosiński, trzykrotnie karany za różne przestępstwa. E. Kosiński przyznaje się do brania udziału w opisanej wyprawie na dom Szmulewiczów, lecz i on stał przez cały czas trwania rabunku i morder-

stwa za oknem. Do mieszkania weszli osk. Mieczysław Kosiński i Roman Chmielewski. Na kilka dni przed morderstwem uczył ich Mieczysław Kosiński obchodzić się z rewolwerem. Bhp. Moszka komunistajna zastrzelił Tadeusza Kosińskiego.

Wielką sensację wywołało oświadczenie osk. Edw. Kosińskiego, że współmorderca osk. Władysław Kosiński w więzieniu namówił współmorderców, by na siebie wzięli całe przestępstwo i jego nie obciążyli, wzamian za co przyrzekł im przysyłać stale po kilkadziesiąt złotych miesięcznie, a jako zaliczkę polecił dla nich wpłacić do kancelarii więzienia pewną sumę.

Oskarżony stwierdza, że on jak i zarówno Tadeusz Kosiński i Stanisław Cichon dostali zaliczkę po 13 zł. każdy. Fakt ten został potwierdzony przez złożenie przez prokuratora pisma z więzienia, że nieznany osobnik wpłacił pow. kwotę dla oskarżonych.

Czwarty zeznaje osk. Władysław Kosiński, który się całkiem wypiera udziału w morderstwie. Pamięta tylko, że współoskarżeni w swoim czasie namawiali go do brania udziału w napadzie na dom Szmulewiczów, lecz nie zgodził się i pozostał w domu. Następnie powiada, że po morderstwie opowiadał mu Mieczysław Kosiński, że każdy z oskarżonych musiał wystrzelić do zamordowanych choćby jeden raz, co miało być gwarancją, że wzajemnie zachowają tajemnicę zbrodni. W końcu zeznaje, że wszyscy oskarżeni przyznali się do winy, ponieważ w czasie konfrontacji z nim zmusił ich do tego, i że Mieczysław Kosiński wrzucił Romana Chmielewskiego do rzeki.

Jako ostatni zeznaje osk. Stanisław Cichon, który przyznaje się do brania udziału w morderstwie i dodaje, że do oddania tylko jednego strzału do staruszki (75-letniej matki Szmulewicza) nakłonił go Tadeusz Kosiński, za co mu miał dać 3000 zł. Na pytanie obrońcy czy sobie zdał sprawę z tego czynu i czy wiedział co mu za to grozi — oskarżony odpowiada, że myślał, iż gdyby go nawet wykryto — dostałby za powyższy czyn 2 lata więzienia (obliczył wobec tego, że interes mu się opłaca) dlatego też przyznał się od razu do winy.

W uzupełnieniu swoich zeznań, dodaje, że na długo przed dokonaniem ohydnego morderstwa powiedział do niego osk. Tadeusz Kosiński, iż jak sprzątniemy tych Żydów w Stawach tj. Szmulewiczów — wówczas nam będzie o wiele lepiej.

Podczas opisu ohydnych morderstw przez morderców publiczność na sali sądowej płacze na głos. Po przesłuchaniu oskarżonych sąd zarządza przerwę obiadową — po której o godz. 5 popoł. przystępuje do przesłuchania świadków.

Jako pierwszy zeznaje świadek Peas, st. przodownik służby śledczej w Jędrzejowie, który m. in. powiada, że w toku dochodzeń ustalił, iż osk. Tadeusz Kosiński przed dokonaniem morderstwa wyraził się, że musi zamordować tych Żydów Szmulewiczów, a na ich miejsce założyć sobie ten sam sklep. (Tak się właściwie stało. Osk. Tadeusz K. prowadził sklep w Stawach, dawny Szmulewiczów).

Następnie przesuwa się przed sądem cały korowód świadków w liczbie 15, w tym 8 z oskarżenia, a reszta odwoadowych, którzy do sprawy nic ciekawego nie wnoszą.

Po wyczerpaniu listy świadków zamyka przewodniczący przewód sądowy i udziela głosu prokuratorowi p. Lejmanowi, który składa wniosek o odroczenie procesu do następnego dnia.

Sąd przychylił się do wniosku i o godz. 8:1 wieczór przewodniczący zamyka rozprawę.

H. Sw.

Listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego oraz Bku Rolnego bez zmiany.  
Dewizy: Belgia 89.35, Holandia 292.96, Londyn 26.27, Nowy Jork czek 5.29½, Nowy Jork telegraficzny 5.29½, Paryż 17.74, Praga 18.52, Sztokholm 185.45, Szwajcaria 121.90. Tendencja niejednolita.

#### POZNANSKA GIEŁDA ZBOZOWA.

Poznań 12. 10. Ceny transakcyjne: owies pierwszy stan. 15 ton 21.50. Ceny orientacyjne: żyto bez zmiany stałsze, owies pierwszy standart 21.25 — 21.50, drugi standart 20.25 — 20.50 stałe. Bosta notowań bez zmiany. Ogólne stałe. Obroty: ogólny 8236.8 ton w tym żyta 244, pszenicy 55, jęczmienia 501, owsa 76.

#### GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych 12. 10. Kursy zamknięcia: Dewizy: Paryż 14.50½, Londyn 21.38 1/2, Nowy Jork 4.84 5/8, Bruksela 73.25.

Mediolan 22.87½, Amsterdam 240.25, Berlin 174.50, Sztok. holm 108.25, Kopenhaga 96.15, Praga 13.20, Białogród 16.—, Ateny 3.95, Konstantynopol 3.50, Bukareszt 8.25, Helsinki 9.52½, Japonia 125.50. Tendencja niejednolita.

#### POZYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie £. 65.—, w Paryżu Fr. fr. 2265.— przy tendencji niejednolitej.

#### DEWIZY EUROPEJSKIE W NOWYM JORKU.

Nowy Jork 12. 10. Kursy zamknięcia: Berlin 40.16, Londyn kabeł 4.95 5/8, Paryż 8.33½, Zurych 23.01½, Bazyl 5.26 1/2, Amsterdam 55.30. Tendencja niejednolita.

#### LONDYŃSKA GIEŁDA METALI

Londyn 12. 10. O cynk 17 13/16 — 7/8, 18 1/16 — 1/8. Cyna 230¼ — ½, 229 — 1/2. Straits 234 1/2, Ołów 18 1/8 — 3/16, 18 5/16 — 3/8. Miedź 46 7/16 — ½, 46 5/8 — 11/16. Elektrolit 53 — 54. Złoto 140.4½.

Naczelnym Lekarzem Szpitala O. O. Bonifratrów  
**Prym. Dr. E. KLASSA-BRUNICKI**  
 Spec. chorób nosa, gardła i uszu  
**P O W R O C I Ł**  
 Kraków, Basztowa 9

## KRONIKA

PAŹDZIERNIK

Wschód słońca  
5 g 42 m

13

Zachód słońca  
16 g 38 m

S R O D A

8 Cheszwan 5698

### Emigracja z Polski

We wrześniu br. wyjechało z Polski za pośrednictwem Syndykatu Emigracyjnego ogółem 1,503 emigrantów, w tym do Ameryki Południowej 1108 osób, do Stanów Zjednoczonych A. P. 365, oraz do innych krajów zamorskich 30 emigrantów.

W sierpniu br. emigrowało ogółem 1,687 osób, z tego do Ameryki Południowej 1,397 osób, do Północnej 211 oraz do innych krajów zamorskich 79 emigrantów.

### Małżeństwa w Polsce

Według ostatnich obliczeń, w II kwartale br. zawarto na terenie całego kraju ogółem 23,591 małżeństw, podczas gdy w tym samym okresie roku ubiegłego liczba małżeństw wynosiła 24,059. Najwięcej związków małżeńskich w okresie od kwietnia do lipca br. zawarto na terenie województwa łódzkiego, mianowicie 5,610. Na drugim miejscu pod względem liczby zawartych małżeństw znajduje się województwo łódzkie — 5,022 na trzecim kieleckie — 4,974, dalej woj. poznańskie — 4,385, warszawskie — 4,209, lubelskie — 4,181, tarnopolskie — 3,705, wolińskie — 3,671, krakowskie — 3,557, białostockie — 2,842, śląskie — 2,795, poleskie — 2,541, stanisławowskie — 2,397, nowogródzkie — 2,386, m. st. Warszawa — 2,363, woj. wileńskie — 2,361, oraz województwo pomorskie, na terenie którego zawarto w II kwartale br. 2,153 małżeństw.

Najwięcej małżeństw w liczbach bezwzględnych przypada na wyznanie rzymsko-katolickie, mianowicie 37,716. Na wyznanie grecko-katolickie przypada 7,054 małżeństw, prawosławne 7,046, mojżeszowe 5,011, ewangelickie 2,113, na inne wyznania przypadły w II kwartale br. 272 małżeństwa. Jeżeli chodzi o liczbę małżeństw w stosunku do liczby mieszkańców, najwięcej związków małżeńskich przypada na wyznanie ewangelickie, mianowicie 9,8 na 1,000 mieszkańców. Na drugim miejscu znajduje się wyznanie grecko-katolickie (7,9 na 1,000 mieszkańców), dalej rzymsko-katolickie i prawosławne (po 6,8), oraz mojżeszowe (6,2) małżeństw na 1,000 mieszkańców.

### Tanie przejazdy do Wilna z całej Polski

W związku z uroczystościami, jakie odbędą się w Dzień Zaduszny w Wilnie na cmentarzu Rossie, zorganizowany zostanie zjazd do Wilna z całej Polski. Na zasadzie kart uczestnictwa Ligi Popierania Tyrystyki można będzie otrzymać 66-procentową zniżkę kolejową do Wilna, w ten sposób, iż za przejazd do Wilna opłacić należy 2/3 ceny biletu, powrót zaś do miejsca zamieszkania jest bezpłatny.

Karty uczestnictwa ważne będą od 31 października do 2 listopada br.

### Splonęła w czasie pieczenia kartofli w Końskiem

8-letnia Józefa Głuchówna w Końskiem, pasąc wraz z rówieśnikami gęsi, rozpałała ognisko, piekąc w nim kartofle. W czasie dosypywania wiórów do ognia na nieszczęśliwej dziewczynie zajęła się sukienka. Piomienie ogarnęły momentalnie Głuchównę, która zmarła odniósłszy ciężkie poparzenia.

### 18-letnia matka utopiła dziecko

Za utopienie swego dziecka skazana została na trzy lata więzienia przez sąd na sesji wyjazdowej w Miechowie 18-letnia mieszkanka Pichli pow. wieluńskiego, Aniela Bojszozak.

## Wicemarsz. Kwaśniewski i sen. Bobrowski składają oświadczenie w sprawie O. Z. N.

Kraków, 12. 10. PAT. Biuro wojewódzkie O. Z. N. w Krakowie komunikuje: „Na posiedzeniu pełnego prezydium organizacji miejskiej Obozu Zjednoczenia Narodowego w Krakowie poruszono między in. sprawę rzekomego tworzenia przez niektórych członków prezydium odrębnej organizacji politycznej i wywiadów udzielonych przez pana wicemarszałka Kwaśniewskiego.

W dyskusji zabrał głos m. in. p. senator Emil Bobrowski, który podkreślił, iż nie dopuszczając nigdy do zniekształcenia zasad politycznych obozu marszałka Pilsudskiego,

stał zawsze na stanowisku konieczności konsolidacji społeczeństwa, dlatego wstąpił do Obozu Zjednoczenia Narodowego i pozostaje w nim stwierdzając, że wszelkie sensacje na temat tworzenia przez niego i przez pana wicemarszałka Kwaśniewskiego jakiejś odrębnej organizacji są w całości zmyślone.

Wicemarszałek Kwaśniewski, który nie brał udziału w powyższym posiedzeniu, z powodu nieobecności w Krakowie, po powrocie swym przyłączył się w zupełności do oświadczenia pana senatora Bobrowskiego.

## Bezskuteczne wysiłki lekarzy endeckich o reaktywowanie Okręgu Krakowskiego

Onegdaj pisaliśmy o przebiegu nadzwyczajnego zebrania Okręgu Krakowskiego Związku Lekarzy Państwa Polskiego. Zebranie to uchwaliło rozwiązanie Okręgu, a ogłoszony wczoraj przez likwidatora dra Grzegorza Grzybowski tekst uchwały brzmi:

Nadzwyczajne Walne Zebranie Okręgu Krakowskiego Związku L. P. P. zatwierdza uchwałę Zarządu Okręgu niebrania udziału przez Okręg Krakowski w Nadzwyczajnym Walnym Zebraniu Związku Lekarzy P. P. w Poznaniu w dniu 17 października b. r. na znak protestu przeciwko nielojalnemu stanowisku Zarządu Głównego, które znalazło wyraz:

a) w postawieniu na porządku dziennym Nadzwyczajnego Walnego Zebrania Związku L. P. P., wbrew statutowi sprawy likwidacji Okręgu Krakowskiego, który zawsze wywiązywał się jaknajlepiej ze swych obowiązków organizacyjnych i finansowych;

b) w tolerowaniu w oficjalnym organie Związku „Nowinach Społeczno-Lekarskich” napastliwych artykułów, obrażających uczucia części lekarzy członków Związku Leka-

rzy P. P.

Nadzwyczajne Walne Zebranie Okręgu Krakowskiego Zw. L. P. P. uchwała likwidację Okręgu Krakowskiego, uważając, że niezależnie od wyniku uchwał odnośnie do § 7. Związek uległ już rozbiciu i utracił cechy Związku zawodowego, powszechnego i apolitycznego. — Zaś fundusze Okręgu Krakowskiego przekazuje Zarządowi Głównemu w myśl statutu.

Oczywiście, że uchwała ta nie przypadła do gustu lekarzom endeckim, widzącym, że przyniatająca większość separuje się od ich akcji politycznej, nie chcąc mieć z nią nic wspólnego.

Aby temu przeciwdziałać, lekarze endecy uchwalili obecnie na zebraniu tzw. sekcji szpitalnej sprzeciw, w którym nie zgadzają się na rozwiązanie Okręgu Krakowskiego.

Taka uchwała nie posiada żadnego znaczenia. Likwidacja okręgu została bowiem prawnomocnie uchwalona, a równocześnie uchwalili likwidację obwody prowincjonalne, wchodzące w skład Okręgu Krakowskiego.

## Z wierszem miłosnym w kieszeni dokonał morderstwa

Sędztwo sądowe w sprawie krwawej zbrodni na ul. Krzywej w Krakowie postępuje naprzód. Sędzia śledczy dr Zacharski zebrał już wcale obfity materiał pozwalający na zorientowanie się w tle sprawy.

Zdaje się, że sprawa miała jednak podkład romantyczny. Świadczyłby o tym wierszyk napisany na kartce papieru, znalezionej w kieszeni mordercy. Na kartce tej Laszek pisze m. in. „Spotkamy się w niebie”.

Do antagonizmu między Laszkiem i Rachwałikową doszło przypuszczalnie na tym tle, że Rachwałik widywał niechętnie Le-

szka u siebie w domu. Prawdopodobnie czynił żonie z tego powodu wymówki, lub też powiedział nawet wprost o tym Laszkowi, który zapalał do niego nienawiścią.

Stan zdrowia mordercy nie uległ zmianie. Po przebytej operacji leży on w szpitalu. Na razie nie może rozmawiać a pokarm przyjmuje przez rurkę. Nie zanoszą się na to, aby przed upływem dłuższego okresu czasu Laszek mógł udzielić ustnie jakichkolwiek informacji o tle względnie przebiegu sprawy.

## „Działacz” endecki w Krakowie zasądzony za kradzież

O agitacji antyżydowskiej w dzielnicy Zwierzyniec w Krakowie pisaliśmy już kilkakrotnie. Tutaj to członkowie Stronnictwa Narodowego wykazują szczególnie żywą „działalność”, a jednym z najruchliwszych jest niejaki Józef Frączak.

O tym to Frączaku pisaliśmy swego czasu, kiedy to został on aresztowany pod zarzutem dokonania oszustwa. Obecnie ruchliwy ten „działacz” endecki zasiadł na ławie oskarżonych, a tło sprawy jest następujące:

Frączak zgłosił się pewnego dnia do żydowskiego sklepu z przyborami radiowymi, gdzie zakupił aparat, który miał spłacać na raty. Ponieważ nie wywiązał się z zobowiązań aparat został przez kupca odebrany. Frączak tłumaczył się wówczas, że aparat źle funkcjonuje.

Wobec tego kupiec wysłał aparat do Warszawy, gdzie przeprowadzono kontrolę i stwierdzo-

no, że funkcjonowanie aparatu jest normalne. Gdy po jakimś czasie aparat przysłany został do Krakowa Frączak zgłosił się do kupca po odbiór awiza kolejowego, chcąc odebrać aparat z magazynów kolejowych. Ponieważ nie miał przy sobie pieniędzy na zapłacenie należności kupiec oświadczył mu, że wyda aparat po uregulowaniu długu.

Frączak zgodził się na to pozornie, w rzeczywistości jednak skorzystał z nieuwagi kupca i skradł awizo, które następnie przedłożył na kolei i aparat odebrał.

Po stwierdzeniu tego faktu, kupiec zawiadomił policję. Aparat od Frączaka odebrano o równocześnie oskarżonego o kradzież. Wczoraj odpowiadał Frączak za czyn ten w sądzie, gdzie został zasądzony na 6 miesięcy.

**Komunikat „UCIECHY”** „ZNACZOK” wyswietlony będzie  
 o skutkach bardzo licznych zgłoszeń z prowincji — w środę i czwartek  
**W piątek 13. X. premiera** **ATAK O SWICIE** z ERROLEM FLYNEM i KAY FRANCIS  
 filmu Warnera  
 Pierwsze przedstawienia stale o godzinie 8.00 popoł. po seansach z 10.00

## Sąd Apelacyjny odrzuca koncepcję środowiska!

### Motywy wyroku w procesie Chaskielewicz

Warszawa, 12. 10. (Sin.). Sąd Apelacyjny wręczył urzędowi prokuratorskiemu motywy w sprawie wyroku przeciwko Chaskielewiczowi. Obejmują one 9 stron pisma maszynowego. Sąd Apelacyjny odrzuca koncepcję środowiska, o której tyle było mowy w motywach Sądu Okręgowego. Sąd ustala, że Chaskielewicz miał niewątpliwie nastawienie komunistyczne niezależnie od tego czy należał do tej czy innej organizacji. Dużo miejsca poświęcone jest w motywach analizie psychiatrycznej, która odegrała doniosłą rolę w całym procesie. Sąd Apelacyjny w przeciwieństwie do Sądu Okręgowego aprobuje ekspertyzę psychiatrów i ją podziela, uważając ją za wyczerpującą. Sąd Apelacyjny zajmuje się też sprawą pamiętników, które były jednym z atutów oskarżycielskich w przewodzie Sądu Okręgowego. Tutaj sąd jest zgodny z opinią biegłych, że pamiętniki wska-

zuja na chorobliwy stan Chaskielewicza. Istnieje u niego wewnętrzna efektywność, która jest zależna od koniunktury. Sąd Apelacyjny nawiązuje do zabójstwa bhp. Cylicha w Mińsku Mazowieckim i dochodzi do wniosku, że zabójstwo to odegrało rolę i wywarło wpływ na Chaskielewicz przy popełnieniu zabójstwa na osobie śp. Bujaka.

Przechodząc do omówienia wymiaru kary, Sąd Apelacyjny mimo, że przyjmuje artykuł 18 k. k., który przewiduje zmniejszoną poczytalność, nie stosuje przepisów kodeksu o okolicznościach łagodzących. Chaskielewicz jest osobnikiem, którego należy jak najdłużej izolować ze społeczeństwa. Od wyroku Sądu Apelacyjnego można wnieść odwołanie w ciągu 7 dni do Sądu Najwyższego. Jak wiadomo, zarówno prokurator jak i obrona złożyły skargę kasacyjną.

### Propozycja regenta Horthy'ego

## Utworzenie Ligi narodów europejskich

Budapeszt, 12. 10. PAT. W czasie obiadu, wydanego na cześć delegacji marynarzy wojskowych austriackich i niemieckich, które brały udział w odsłonięciu pomnika poległych bohaterów i marynarzy wojskowych, regent Horthy wygłosił dłuższe przemówienie, dając na wstępie wyraz gorzkim uczuciom, jakie istniały na Węgrzech, gdy posłuszne najwyższemu nakazowi opuściły Węgry — swój pełen chwały sztandar. Cień wojny światowej — mówił regent — nie przestał ciążyć nad światem. Nieszczęściem naszego kontynentu było, zdaniem wszystkich ludzi bezstronnych i sprawiedliwych, to że wielkie zadanie, które miało zakończyć się w roku 1919 w Paryżu zostało źle rozwiązane. Z nieszczęsnych klauzul pokojowych uczyniono abstrakcję. Według mnie należałoby stworzyć dla Europy, Ameryki i Azji odrębne stowarzyszenia narodów i jedno tylko forum dla omawiania spraw światowych. Europa nie może brać udziału w konferencjach państw azjatyckich i amerykańskich. Jest rzeczą paradoksalną, że Haiti jest członkiem Ligi Narodów, a Stany Zjednoczone nie, jak rów-

nież, że małe państwa Europy należą do Ligi, podczas gdy Niemcy, a w praktyce i Włochy nie należą. Jednakowoż godzina niepowodzeń nadaje się najbardziej do wyciągnięcia konsekwencji praktycznych na przyszłość. Ponieważ wielkie złudzenie runęło, logika wymaga znalezienia rozwiązania bardziej szczęśliwego. Jestem przekonany, że Niemcy i Włochy zbliżyły się do siebie, kierowane poważną troską o przyszłość Europy i z ufnością wierzę, że spotkanie herlińskie oznaczać będzie zwrotny moment w historii Europy. Bolszewizm przez zniszczenie klasy umysłowej nie doprowadził do ocalenia świata i zwycięstwa człowieka, który walczy i pracuje wiecznie i który dla własnego i swej rodziny dobrobytu pragnie żyć i gromadzić fortunę. Wierzę i mam nadzieję, że z czasem wszyscy ludzie dobrej woli, którzy troszczą się o los ludzkości i cywilizacji Europy, odnajdą się. Młyny Boże miały powoli i mimo wszystko od czasu naszych smutnych pożegnań wiele się poprawiło. Poczujemy się, żeśmy zawsze spełniali nasz obowiązek.

### Wyjazd przedstawicieli polskiej produkcji filmowej do Paryża

Warszawa, 12. 10. (Sin.) Do Paryża wyjechali przedstawiciele polskich producentów filmowych, by uczestniczyć w specjalnym seansie filmów polskim, który zorganizowany będzie na Międzynarodowej Wystawie w Paryżu. 13 bm. odbędzie się na Wystawie demonstracja dwóch filmów polskich: „Etiudy Szopena” i „Halki”.

### Podatek od szylków

Warszawa, 12. 10. (Sin.) Ministerstwo spraw wewnętrznych na zapytanie jednego z wojewodów wydało wyjaśnienia, dotyczące podatków od szylków na rzecz samorządów. Ustalonym zostało, że opodatkowaniu podlegają nie tylko szylki znajdujące się wewnątrz kamienicy, lecz również szylki w brzojach i podwórzach. Te dwie ostatnie kategorie winny być jednak opodatkowane wedle niższych stawek, natomiast nie ulegają opodatkowaniu szylki na klatkach schodowych. Szylki notariuszy i komorników są wolne od opodatkowania.

### Echa blokady studentów

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 12. 10. (Sin.) Blisko 40 studentów i studentek uniwersytetu warszawskiego, których pozbawiono udziału w życiu akademickim i prawa studiowania na okres 2 lat za udział w głośnej blokadzie, podjęło starania o złagodzenie kary.

### Traktat handlowy polsko-estoński

Warszawa, 12. 10. (Sin.). W związku z ostatnią podróżą ministra Romana do państw bałtyckich zapowiedziane są rewizyty bałtyckich ministrów handlu w Warszawie. W przyszłym miesiącu zapowiadany jest przyjazd ministra handlu Estonii, Seltera dla przeprowadzenia uzupełniającego traktatu handlowego między Polską a Estonią.

### Stypendium dla studentów

Warszawa, 12. 10. (Sin.) Rektoraty wyższych uczelni przyjmować będą podania studentów ubiegających się o przyznanie stypendiów państwowych w roku bieżącym tylko do 15 października.

## KRONIKA ŚLĄSKA I ZAGŁĘBIA

### Tragiczny wypadek

Katowice, 12. 10. (K) Z Bielska donoszą: Wczoraj wieczorem w fabryce przemysłu futrzanego w Bielsku wydarzył się tragiczny wypadek. Kuśnierz Roman Chudecki wsiadł do windy towarowej udając się na górne piętra. W czasie jazdy wychylił głowę, która została zmiażdżona. Chudecki poniósł śmierć na miejscu.

### Uszkodzenie pomnika Zwirki i Wigury

Katowice, 12. 10. (K) Wczoraj wieczorem niewyśledzeni sprawcy uszkodzili w Welnowcu pomnik polskich lotników Zwirki i Wigury. Rozbita została głowa i skrzydło orła. Policja wszczęła energiczne poszukiwania celem wykrycia sprawców.

### O podwyżkę płac

Katowice, 12. 10. (K) Jak się dowiadujemy, zwiazki pracownicze wypowiedziały tabelę poborów dotyczącą pracowników ubezpieczeniowych. W nowo wysuniętych warunkach pracownicy żądają 30-procentowej podwyżki płac. Rokowania w tej sprawie odbędą się w dniu 22 bm. W towarzystwach ubezpieczeniowych pracuje na Śląsku 300 urzędników.

### Podania o pozwolenie przywozu

Katowice, 12. 10. (K) Izba Przemysłowo-Handlowa w Katowicach podaje do wiadomości importerów, że podania o pozwolenie przywozu towarów reglementowanych na miesiące listopad—grudzień ze wszystkich krajów za wyjątkiem Francji, należy składać w biurze Izby najpóźniej do dnia 20 bm. Podania na surowce należy składać do dnia 15 bm. Zgłoszenia po tym terminie będą uwzględniane jedynie z rezerw.

### Włamanie do mieszkania rzeźnika

Katowice, 12. 10. (K) Wczoraj w czasie nieobecności domowników, włamali się nieznan sprawcy do mieszkania rzeźnika Leopolda Boguszewskiego w Katowicach. Włamywacze zabrali 7,500 zł w gotówce oraz 50 sztuk złotych monet, przedstawiających wartość 2,500 zł.

## KRONIKA ŁÓDZKA

### Za używanie języka żydowskiego...

Łódź, 12. 10. (G) Przy ul. Żorawiej 14 mieszka robotnik Ajzyk Grel, do którego parę dni temu zwrócił się jego sąsiad, czynny członek Stronnictwa Narodowego Rodachowski, by zaniechał rozmów prowadzonych w języku żydowskim, gdyż to razi jego słuch. Rodachowski mieszka obok Greła i słyszy rozmowy żydowskie prowadzone w jego mieszkaniu. Grel nie traktował tego żądania poważnie i w dalszym ciągu posługiwał się językiem żydowskim. Dziś Rodachowski spotkał Greła i zadał mu kilka ciosów nożem w twarz i w plecy. Po zaopatrzeniu przez pogotowie Grel udał się na policję, gdzie mu oświadczone, że może podać Rodachowskiego do sądu.

### Tragiczna śmierć w katastrofie

Łódź, 12. 10. Na szosie Łódź—Strykowa dziś o godzinie 4 nad ranem najechał samochód ciężarowy na małżonków Hechtów, zabijając ich na miejscu. W przeciągu paru godzin nie można było zwłok nieszczęśliwych wydobyć spod samochodu. Osirocili oni 6-ro dzieci.

### Konferencja robotników „Widzewskiej Manufaktury”

Łódź, 12. 10. (G) W dniu wczorajszym odbyła się konferencja pomiędzy robotnikami Widzewskiej Manufaktury a zarządem fabryki w sprawie zlikwidowania trwającego od kilku dni strajku 8 tysięcy robotników. Konferencja nie dała jednak żadnego rezultatu i strajk okupacyjny trwa w dalszym ciągu.

# Sprawa konfiskaty „Sygnałów“ przed sądem lwowskim

**Obrona stawia wnioski o przesłuchanie marsz. Prystora i amb. Łukasiewicza**

Lwów, 12. 10. (B). Przed lwowskim sądem toczyła się dziś rozprawa, której przedmiotem jest odwołanie wniesione przeciwko dokonanej przez starostwo grodzkie konfiskacie artykułów w jednym z numerów tutejszego miesięcznika społeczno-literackiego „Sygnały“, a mianowicie artykuły Haliny Górskiej p. t. „Nauczyciele życia“ omawiającej działalność Stefani Sempołowskiej z okazji 45-lecia jej prac oraz artykułu omawiającego książkę Marii Dąbrowskiej pt. „Rozdroże“. W uzasadnieniu swej decyzji sąd podkreśla, że motywem zatwierdzenia konfiskaty artykułu H. Górskiej była okoliczność, że artykuł ten miał na celu gloryfikowanie osoby pod względem politycznym podejrzanej i pochwała przestępstwo. Artykuł omawiający książkę Marii Dąbrowskiej miał na celu szerzenie niepokoju publicznego przez podanie fałszywych danych o stosunkach w państwie polskim.

Przeciwko tej decyzji odpowiedzialny redaktor „Sygnałów“, Banaś, jak i wydawca tego czasopisma, Kuryluk, złożyli odwołanie do Sądu Okręgowego, który dziś rozpatrywał tą sprawę. W charakterze zastępcy „Sygnałów“, występował adwokat Szumański z Warszawy. Adw. Szumański postawił wniosek o uchYLENIE kontfiskaty ze względów normalnych, względnie gdyby wniosek ten został odrzucony o przesłuchanie marszałka Senatu Prystora na o-

koliczność, że Marszałek Piłsudski do ostatniej chwili swego życia z czcią i sympatią wyrażał się o p. Sempołowskiej, którą obrońca nazywa jedną z najszlachetniejszych Polek w Polsce wolnej i niewolnej. W roku 1920, kiedy wojska bolszewickie szły na Warszawę, Marszałek Piłsudski posłał do p. Sempołowskiej swego osobistego adiutanta płk. Światałskiego, który w imieniu Marszałka oznajmił p. Sempołowskiej, że w razie niebezpieczeństwa, Marszałek Piłsudski wywiezie ją własnym autem z Warszawy. Obrońca wniósł też o przesłuchanie obecnego ambasadora polskiego w Paryżu, Łukasiewicza na okoliczność, że do organizacji Czerwonego Krzyża w Sowietach Sempołowska należała nie z własnej inicjatywy, ale uproszona przez rząd polski.

Prokurator natomiast postawił wniosek, aby przesłuchać komisarza policji na okoliczność, że przed pewnym czasem Sempołowska przekazała ze swego konta pewną kwotę na więźniów politycznych. Prawie wszystkie wnioski sąd odrzucił i rozprawę odroczył.

Lwów, 12. 10. (B). Około 400 mężczyzn powołano we Lwowie do pełnienia obowiązku zastępczej służby wojskowej.

Lwów, 12. 10. (B). We Lwowie i w okolicy sroży się od kilku dni epidemia czerwonki.

## Krach na giełdzie praskiej i londyńskiej

Praga, 12. 10. (B). Na giełdzie praskiej zanotowano dzisiaj „czarny dzień“. Spadek kursów w dniu wczorajszym na giełdach zachodnich, a zwłaszcza nowy krach na Wallstreet wpłynął na gwałtowny spadek kursów na giełdzie praskiej. W stosunku do wielkiej podaży popyt

był znikomo mały. Do godz. 12.15 nie można było przeprowadzić notowań giełdowych oraz ustalić kursów.

Ubiegły poniedziałek przyniósł wielką ilość strat, największą od czasu ostatniej depresji. Kursy w jednym dniu spadły o całe 3 proc.

## Zabójca Jauresa zastrzelony

Sztokholm, 12. 10. (B). „Dagens Nyheter“ donosi, że zabójca Jauresa, Vyllayn, który po wojnie świat. zamieszkał w Ibiza na Balearach, zo-

stał zastrzelony przez patroli republikańskie. Najprawdopodobniej był to akt zemsty politycznej.

## Niemcy uznają neutralność Belgii

Bruksela, 12. 10. (B). Rząd belgijski oczekuje w najbliższym czasie doręczenia oświadczenia rządu niemieckiego, w którym Trzecia Rzesza powtórzy uroczyste przyrzeczenie Hitlera jako odpowiedź dla angielskiego ministra spraw zagr. Edena po obsadzeniu strefy nadreńskiej. Rząd Rzeszy ma zobowiązać się do uznania

neutralności Belgii i respektowania integralności terytorium belgijskiego. To zobowiązanie rządu niemieckiego jest rezultatem długotrwałych rokowań, toczących się od półtora roku na drodze dyplomatycznej między Niemcami a Belgią.

## Przykry incydent w gimnazjum im. Emilii Plater i jego epilog przed sądem

Kraków, 13 października  
W prywatnym gimnazjum żeńskim im. Emilii Plater w Krakowie doszło w maju b. r. do przykrego incydentu między nauczycielką Teresą Wojtaszewską a absolwentką VIII klasy Emilią Hollendrówną. W czasie incydentu uczennica uderzyła nauczycielkę w twarz. Spraw oparła się o prokuratora, który skwalifikował czyn jako przestęp-

stwo przeciw urzędnikowi w służbie państwowej i skierował na drogę sądową.

To kwalifikacja czynu była mocno atakowana przez obrońcę dr. Woźniakowskiego na wczorajszej rozprawie sądowej. Obrońca wskazywał na to, że nauczyciele szkół prywatnych nabierają charakteru urzędowego jedynie w czasie urzędowania przy maturze, pod przewodnictwem mianowanej przez

kuratorium komisji. W tym wypadku nie zachodzi tego rodzaju sytuacja, a wobec tego sprawa nie podpada pod zakres oskarżenia publicznego, lecz winna być traktowana jako zwykła zniewaga, której można dochodzić w drodze skargi prywatnej.

Jak z tłumaczenia się oskarżonej wynika, zwróciła się ona po egzaminach pisemnych do dyrekcji z zapytaniem, czy dopuszczono ją do matury ustnej. Początkowo nie mogła się niczego dowiedzieć, a dopiero w przedostatnim dniu egzaminu ustnego dowiedziała się od dyrektora, że naskutek złego stopnia z zadań pisemnych nie została dopuszczona do matury.

Wobec tego Hollendrówna zażądała świadectwa ukończenia VIII klasy. Dyrektor odmówił jednak wydania takiego świadectwa, twierdząc, że ma z języka niemieckiego stopień niedostateczny.

Usłyszawszy to Hollendrówna, silnie wzburzona wyszła na kurytarz, gdzie spotkała nauczycielkę języka niemieckiego, Teresę Wojtaszewską. Wówczas to doszło do konfliktu.

Obrońca wskazał na moment w którym miało miejsce całe zajście, podkreślając, że Hollendrówna nie zdawała w tej chwili matury, ani, Wojtaszewska nie należała w tym momencie do składu komisji egzaminacyjnej. Nie mogła więc być chroniona ustawą, która mówi o zniewadze urzędnika w czynnej służbie.

Dalej zawnioskowała obrona szereg wniosków odwoławczych, a to: przesłuchanie jako biegłego lekarza neurologa dr. Rosta, który badał Hollendrównę natychmiast po zajściu i stwierdził u niej stan najwyższego rozdrażnienia tzw. rozstrój nerwowy następowy, dopuszczenie świadectw 3 lekarzy i lekarza szkolnego na okoliczność, że Hollendrówna w tym czasie chorowała, przesłuchania dyrektorki gimnazjum w Łodzi mgr. Dory Zuckerbrodt, która w tym czasie Hollendrównę uczyła języka niemieckiego, na okoliczność, iż uczyniła ona znaczne postępy w tym języku, co zresztą potwierdza też znieważona nauczycielka, dalej przesłuchania rodziców Hollendrówny na okoliczność, że w tym czasie uczyła się forsownie i była kompletnie wyczerpana, przesłuchania 5 koleżanek, które zdały maturę, na okoliczność, że Hollendrówna była od nich lepiej przygotowana, przesłuchania zarządczyni klasy na okoliczność zachowania się Hollendrówny, przesłuchania ucznia Zdzisławy Wadwickiej i Kazimierzy Targoszówny, na okoliczność, iż Hollendrówna była w czasie incydentu w najwyższym stopniu zdenerwowana.

Te wszystkie wnioski zostały przez sąd odrzucone. Sędzia dr. Bobilewicz uznał Hollendrównę winną i zasądził ją na 10 miesięcy aresztu bez zawieszenia. Oskarżał prokurator dr. Rawa.

## Obniżenie taryfy samolotowej do Palestyny

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 12. 10. (Sin.) Na sezon zimowy obniżona została taryfa lotów pasażerskich na linii obsługiwanej przez LOT do Palestyny. Cena biletu wedle pełnej taryfy bez ulg na trasie Warszawa—Lydda obniżona została z 780 na 680 zł. Obniżono też cenę przejazdu na Cypr z 545 na 450 zł.

## Przysposobienie wojskowe w szkołach

Warszawa, 12. 10. (Sin.) Ministerstwo oświaty wydało okólnik o przysposobieniu wojskowym i wychowaniu fizycznym, które obowiązująć będzie w gimnazjach jak i w nowo utworzonych liceach. Przysposobienie wojskowe obejmuje także młodzież żeńską. Do szkół, które nie mają wykwalifikowanych nauczycieli, będą przydzielani do prowadzenia ćwiczeń oficerowie.

## Konferencja robotników drzewnych

Warszawa, 12. 10. (A) W Warszawie rozpoczęły się dziś obrady pierwszej Międzynarodowej konferencji robotników drzewnych i leśnych. W obradach warszawskich biorą udział delegacje robotników wywożących drzewo jak Szwecji, Finlandii, Norwegii, Jugosławii, Rumunii, Czechosłowacji, Polski, jak również z krajów przywożących drzewo jak Francji, Anglii, Holandii i Danii. Szczerze liczną delegacją przybyła z Anglii, która w ciągu ostatnich lat spowodowała 50 proc. całego wywozu drzewa z Europy. Przedmiotem obrad są warunki pracy robotników drzewnych.

# Rząd zmierza do przeprowadzenia wyborów nowego zarządu Z. N. P.

Oświadczenie min. Świętosławskiego

Warszawa, 12. 10. PAT. Minister W. R. i O. P. prof. Wojciech Świętosławski przyjął na audiencji prezydium niedzielnego zebrania obwodu warszawskiego Związku Nauczycielstwa Polskiego w osobach pp. B. Chróścickiego, S. Dobranieckiego i K. Staszewskiego, którzy przedstawili ministrowi rezolucje i uchwały, powzięte na tym zebraniu.

Pan minister zakomunikował stanowisko rządu w sprawie Związku Nauczycielstwa Polskiego, a mianowicie:

1. Rząd nie mógł i nie będzie tolerował tego, aby naczelne władze Związku (zarząd główny) uprawiały politykę i przekształcały organizację zawodową nauczycielstwa na związek polityczny wbrew najistotniejszym interesom państwa, szkoły i nauczycielstwa.

2. Rząd nie zamierzał i nie zamierza stawiać jakichkolwiek przeszkód pracy Związku i jego dalszemu rozwojowi, jako organizacji zawodowej, działającej w ramach statutu i pragmatycznego ustawodawstwa nauczycielskiego.

3. Intencją rządu jest jak najszybsze zlikwidowanie stanu tymczasowego wytworzonego przez zawieszenie zarządu głównego Związku, zmierzając do dokonania możliwie szybko wyborów nowego zarządu Związku.

4. Do chwili wyboru nowego zarządu Związku minister postanowił powołać do współpracy z kuratorem Związku Nauczycielstwa Polskiego radę, złożoną z 6 osób, w połowie z nauczycieli i w połowie z urzędników.

5. Minister stanowczo zaprzeczył rozsiewanym ze złą wolą pogłoskom, jakoby w najżywniejszych sprawach nauczycielstwa i szkoły miały nastąpić zmiany. Przeciwnie, będą prowadzone nadal prace, zmierzające do dalszego usuwania braków w zakresie powszechności nauczania. Przeciwnie w dotychczasowej polityce ministerstwo dało dowody dostatecznie nieustannej troski o losy nauczycieli i kandydatów do tego stanu. Dość wspomnieć, że w ciągu dwóch ostatnich lat powiększono liczbę nauczycieli o 6.000, przez co znacznie zmniejszono bezrobocie nauczycielskie. Podobnie — w zakresie budownictwa szkolnego — po wybudowaniu 100 szkół im. Marszałka Józefa Piłsudskiego na Wileńszczyźnie — podejmuje się budowę dalszych 200 szkół w Nowogródzynie i na Polesiu. Poza tym minister zaznacza, że wszystkie pogłoski dotyczące jakiegokolwiek uszczuplenia praw posiadanych przez nauczycielstwo są całkowicie bezpodstawne.

W końcu minister oświadczył, że przejąwszy na siebie na życzenie szefa rządu dalsze prowadzenie sprawy ma nadzieję, że całe nauczycielstwo dopomoże mu w tej pracy. Warunkiem niezbędnym do tego jest ustanie wszelkich prób zakłócenia normalnego biegu w tej dziedzinie.

Minister spodziewa się, że w najkrótszym czasie będzie można przeprowadzić wybory nowych władz Związku Nauczycielstwa Polskiego ku zadowoleniu władz szkolnych, jak i samego nauczycielstwa.

## Petycja handlarzy żydowskich

Warszawa, 12. 10. (A). Grupa handlarzy targowisk, Żydów, uczestników walk o niepodległość Polski ze Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego wysłała petycję do Pana Prezydenta, do Marszałka Rydz-Śmigłego i p. premiera, w której prosi o umożliwienie im brania udziału w jarmarkach, gdyż z powodu zarządzeń antysemitycznych magistratów o nie-dopuszczaniu Żydów do targowisk grozi im wraz z rodzinami śmierć głodowa.

## „Falanga” o „amoralności

Warszawa, 12. 10. (A) Na ulicach miasta ukazali się dziś kolporterzy „Falangi” z nowym numerem tego pisma, przynoszącym na pierwszej stronie ostry artykuł przeciwko O. N. R. z powodu dokonania napadu na Wasiutyńskiego. „Falanga” stwierdza, że zna dobrze to środowisko, które ponosi odpowiedzialność za ten napad. Reakcją na fakt napadu na kolegę oraz współtwórcę zasad narodowo-radykalnych nie będzie fizyczna zemsta, ale reakcja nastąpi w formie bezwzględnej i szybkiego zlikwidowania roli politycznej grupy, która dokonała tego napadu. O swoich dawnych towarzyszach „Falanga” pisze, że ludzie ci udowodnili, że nie liczą się z żadnymi normami moralnymi, że są amoralni w każdym tego słowa znaczeniu i że ludzi takich trzeba unieszkodliwić, gdyż zdolni są oni do zarażenia swą niemoralnością każdego środowiska z którym się zetkną.

W tym samym numerze „Falanga” donosi z radością o otwarciu oddziałów redakcji tego pisma w Radomiu, Wilnie, Katowicach i Lwowie. W tych wszystkich miastach kolporterzy „Falangi” są „entuzjastycznie przyjmowani”.

## Krwawe porachunki między rzeźnikami

Warszawa, 12. 10. (A). Na terenie rzeźni miejskich dokonano dziś ohydnych mordów. Na tle sprzeczki o dług w wysokości 50 groszy rzeźnik żydowski Rosenberg zabił 20-letniego swego kolegę Mojżesza Goldbluma. Mordercę aresztowano.

## Za działalność wywrotową

Warszawa, 12. 10. (Sin). Władze prokuratorskie wniosły do sądu w Warszawie akt oskarżenia przeciwko 43 komunistom, prowadzącym działalność wywrotową na terenie stowarzyszenia Agoint, które pozostawało w ścisłej łączności z komunistyczną organizacją osiedlania Żydów na roli. Stowarzyszenie rozwijało działalność polegającą na popieraniu kolonii żydowskich w Biro Bidzanie. W roku 1935 starostwo zawiesiło „Agoint” i komisarz rządowy rozwiązał stowarzyszenie, jako przybudówkę partii komunistycznej. z pośród 43 oskarżonych 14 znajduje się w więzieniu.

## Wyrok w procesie komunistycznym

Warszawa, 12. 10. (Sin). Sąd Najwyższy w Warszawie rozpatrywał dziś sprawę młodocianego komunisty Sergiusza Przytyckiego, skazanego przez sąd wileński na karę dożywotniego więzienia za usiłowane zabójstwo na wywiadowcy policyjnym, zeznającym w procesie komunistycznym. Sąd Najwyższy zatwierdził wyrok sądu wileńskiego.

## Aresztowanie i szersza monet francuskich

Warszawa, 12. 10. (A) Centrala służby śledczej w Warszawie otrzymała meldunek od policji francuskiej o aresztowaniu w Trouville Karola Golonki mieszkańca Krakowa. Golonka jest między narodowym aferzystą, karany 8-krotnie przez sądy francuskie. W czasie rewizji znaleziono przy nim komplet przyborów służących do fabrykacji monet francuskich oraz próbki wykonanych już monet. Golonka współpracował ze znanym aferzystą Koszem z Wiednia i zalewał całą Francję i Belgię fałszowanymi 20 i 100 frankówkami. Obecnie policja polska a szczególnie policja krakowska prowadzi dochodzenia dla stwierdzenia, czy Golonka nie miał spółników w Krakowie.

usiłowali pogłębić wyłom, uczyniony pod Kia-Ting, lecz rozpaczliwy opór Chińczyków zatrzymał ich, po czym oddziały chińskie, wspierane przez artylerię, podjęły przeciwnatarcie.

## Roosevelt wyraża uznanie dla zdobycy K. K. L.

Nowy Jork, 12. 10. (ZAT.) Konferencja Keren Kajemeth w Ameryce, obradująca w Detroit otrzymała depeszę powitalną od prezydenta Roosevelta, w której wyrażone jest uznanie dla

doniosłych zdobycy Żydowskiego Funduszu Narodowego. Depesze powitalne nadeszły też od lorda Snella, byłego ministra kolonii Amery, gubernatora Herberta Lehmana i innych.

## Delegacja angielska na konferencję 9 mocarstw

Londyn, 12. 10. PAT. „Daily Herald” donosi, że na czele delegacji brytyjskiej na konferencję sygnatariuszy 9 mocarstw stanąć ma min. Eden, któremu towarzyszyć ma lord Halifax albo lord Cranborne i b. ambasador W. Brytanii w Chinach sir Aleksander Gadowan.

Tokio, 12. 10. PAT. Ambasador Belgii w Tokio de Bassompierre zawiadomił japońskie ministerstwo spraw zagranicznych, iż

rząd belgijski w myśl niedawnych propozycji brytyjskich zgadza się na to, by konferencja 9-ciu mocarstw odbyła się w Brukseli około 25 października. Ambasador brytyjski dodał, że zgodnie z art. 7 traktatu premier belgijski wysłał zaproszenia do sygnatariuszy traktatu.

Ambasador zwrócił się do rządu japońskiego z formalnym zapytaniem, jakie będzie jego stanowisko w razie otrzymania zaproszenia.

## Głuchoniema przyczyniła się do aresztowania morderców

Warszawa, 12. 10. (A) Policja warszawska dokonała aresztowania morderców Józefy Ostrowskiej. Morderstwo miało miejsce 8 miesięcy temu. Jedyńm świadkiem zbrodni była pewna głuchoniema dziewczyna. W czasie śledztwa aresztowano kilkanaście osób podejrzanych o dokonanie tego mordu, jednak wszystkich zwolniono z braku dowodów winy. Owa dziewczyna głuchoniema, jedyny świadek zbrodni odesłana została przez policję do szkoły dla głuchoniemych, gdzie ją nauczono mówić i opisała ona wygląd morderców i po nitce do kłębka zdołano ich ująć i aresztować.

## Tatry w śniegu

Zakopane, 12. 10. Po pięknej pogodzie, jaka panowała w ostatnim czasie, i wzrastającym z dnia sa dzień chłodzie w dniu wczorajszym przy sil-

nym zachmurzeniu padał deszcz, który w górach zamienił się niebawem w śnieg.

W dniu dzisiejszym w godzinach popołudniowych już i w samym Zakopanem zaczął padać drobny śnieg, który jednak nie utrzymał się. Po kilkunastogodzinnym opadzie, począwszy od górnej części regli, całe Tatry pokryte zostały kilkucentymetrową warstwą śniegu.

## Przed wielką ofensywą japońską

Szanghaj, 12. 10. PAT. Wielka ofensywa japońska zbliża się. Gen. Matsui, naczelny dowódca wojsk japońskich wysiadł na ląd, dotychczas bowiem kierował operacjami wojennymi z pokładu okrętu wojennego. Pogoda w dalszym ciągu zmienia i z nastaniem nocy ukazały się wielkie chmury, wrzące nowe deszcze. Samoloty japońskie bombardowały Czapei, podczas gdy artyleria ostrzeliwała z przerwanymi pościami chińskie. Japończycy

# Kronika krakowska

## DYŻURY LEKARZY I APTEK

Dzisiaj mają dyżur nocny lekarze: Aleksandrowicz J., Staromostowa 3, tel. 189-99; Fischel Tobiasz, Krakowska 31, tel. 172-43; Pinkusfeldowa Reg., św. Sebastiana 7, tel. 116-83; Zabiński Robert, Szewska 22, tel. 182-68.

Dzisiaj mają dyżur nocny apteki: Rynek gł. A-B 42, Gertrudy 1, Krowoderska 74, Madalińskiego 7, Krakowska 9, Mogilska 16, Kalwaryjska 27.

## POSIEDZENIE LOKALNEGO KOMITETU UCZCZENIA PAMIĘCI DR. O. THONA W KRAKOWIE

Jutro w czwartek o g. 8-mej wiecz. odbędzie się plenarne posiedzenie Komitetu Lokalnego Uczczenia Pamięci Dra O. Thona w Krakowie.

Uprasza się wszystkich zaproszonych o niezawodne i punktualne przybycie.

## KALENDARZ POGOTOWIA RATUNKOWEGO NA ROK 1938

Pogotowie Ratunkowe uprasza lekarzy krakowskich o zgłaszanie zmian adresów i specjalności do mającego się ukazać kalendarza Pogotowia Ratunkowego na r. 1938.

## ZEBRANIE Z UDZIAŁEM DRA HANTKEGO

Jutro, w czwartek, 14 bm. odbędzie się w lokalu przy ul. Librowszczyzna 6, parter, konferencja członków Dyrektorjum i Kom. Lok. Keren Hajesod, oraz członków egzekutyw organizacji syjonistycznych p. dra Artura Hantkego, nac. dyrektora centrali Keren Hajesod w Jerozolimie. Początek o godz. 8-mej wieczór.

## POGADANKI RADIOWE O DZIAŁALNOŚCI SAMORZĄDÓW

Od roku ubiegłego Krakowska Rozgłośnia Polskiego Radia uwzględniała w swym programie pogadanki dotyczące aktualnych zagadnień i prac Gminy M. Krakowa. Nowy cykl, po wakacjach, zainauguruje prelekcja prezydenta dr Kaplickiego, który w sobotę 23 bm. mówić będzie przed mikrofonem n. t. „Samorząd jako szkoła wychowania obywatelskiego”.

Doniosła rola samorządu terytorialnego w życiu państwowym i społecznym stanowi prawdę powszechnie uznaną. Obszar Wojew. Krakowskiego, który swym zasięgiem obejmuje Rozgłośnia w Krakowie posiada jednak poza stolicą Województwa: Krakowem — 46 innych miast i 195 gmin wjejskich.

Obecnie Rozgłośnia Krakowska, ustosunkowując się życzliwie do inicjatywy Referatu prasowego Zarządu Miejskiego w Krakowie — uwzględniła w swym programie stałe audycje samorządowe.

Co tydzień w 5-cio minutowych pogadankach we środy o godz. 18.50 omawiane będą przed mikrofonem Radiostacji Krakowskiej zagadnienia i prace dotyczące samorządów miejskich i powiatowych naszego Województwa.

Wspomniane audycje zostały zainaugurowane i odbywają się w porozumieniu z Krakowskim Urzędem Wojewódzkim. Pierwsza pogadanka samorządowa wygłoszona została w ubiegłym tygodniu, dziś we środę odbędzie się druga z kolei.

## WJECHAŁ Z ZAPRZĘGIEM DO WILGI

Wczoraj po południu przejeżdżający przez mostek na Wildzie w Dębnikach Franciszek Piszczek, powożąc jednokonnym zaprzęgiem, stracił w pewnym momencie panowanie nad wozem i wpadł do rzeki.

Na miejsce wyjechała karetka Pogotowia Ratunkowego, a lekarz stwierdził, że Piszczek doznał złamania podudzia.

## OTRULA SIĘ GAZEM ŚWIETLNYM

Wczoraj wieczorem zawezwano Pogot. Rat. do mieszkania niejakiej H. W., zamieszkałej przy ul. Potockiego, gdzie właścicielka mieszkania w celach samobójczych otrula się gazem świetlnym. — Pomoc okazała się spóźniona. Tło samobójstwa nie jest znane.

## NAGŁY ZGON

Wczoraj w godzinach wieczornych zawezwano Pogotowie Ratunkowe na dworzec kolejowy, gdzie nagle zasłabła około 60 lat licząca Sikora Ewa. Lekarz Pogot. Ratunkowego stwierdził zgon.

— **SYJONISTYCZNY KLUB TOWARZYSKI.** Dzisiaj, 13 bm. godz. 8 wiecz. odbędzie się w lokalu Klubu, przy ul. Grodzkiej 71 odczyt p. dyr. M. Finkelsteina n. t. „Prawdy stare, a wieczne nowe” (Kryzys współczesnej moralności).

— **SEKRETARIAT HEBRAJSKIEGO STUDIA DRAMATYCZNEGO W KRAKOWIE** komunikuje, że inauguracyjna zbiórka członków odbędzie się we czwartek 14 bm. w sali Klubu Syjonisty-

Dzisiaj po raz ostatni w kinie „WANDA”

## ZIEMIA BŁOGOSŁAWIONA

W rol. gł. Paweł Muni, Luiza Rejnor. — Już jutro

Rewelacyjny film z JOAN CRAWFORD

## KONIEC PANI SCHEYNEY

William Powell, Robert Montgomery

# Zaniepokojenie w Egipcie

Aleksandria, 12. 10. (B). Pomimo zapewnień rządu włoskiego, że koncentracja wojsk włoskich w Libii nie jest skierowana przeciw Egipcjom, zapanowało w tutejszych sferach politycznych znacznie zaniepokojenie. Na skutek ogólnej niepewności co do rozwoju sytuacji, nastąpił na giełdzie wczorajszej znaczny spadek kursów.

Kair, 12. 10. PÁT. Pierwszy lord admiralicji Duff Cooper, który przybył do Aleksandrii, przeprowadzi w piątek konferencje na temat sytuacji śródziemnomorskiej z dowódcą wojsk angielskich w Egipcie sir George Wir'em, do-

wódcą brytyjskiej floty na Morzu Śródziemnym admirałem Pound i dowódcą brytyjskiej floty powietrznej wicemarsz. Mac Lean'em.

Kair, 12. 10. PÁT. Według doniesień z Ammanu, król Ibn Saud wznosi obecnie wzdłuż granicy Transjordanii 5 silnych posterunków wojskowych, do których wysłane będą oddziały wojska. Krok ten wywołał w Transjordanii wrażenie, tak, iż dowódca oddziałów granicznych przeniósł swą kwaterę na linię kolejową Hedżasu, w niedalekiej odległości od granicy. Poza tym wysłano z Ammanu do Manna pewną liczbę samolotów wojskowych.

## Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— **NIEODWOLALNIE OSTATNIE PRZEDSTAWIENIA „GLÜCKEL HAMELN” W ZESPOLE IDY KAMIŃSKIEJ W TEATRZE ŻYDOWSKIM** przy ul. Bocheńskiej. Z powodu niezwykłego sukcesu i przepelnionych widowni, przedstawienia powyższe prolongowane zostały na ogólne żądanie jeszcze na kilka dni. Początek o godz. 8.45 wiecz. — Najbliższą premierą zespołu Idy Kamińskiej będzie sztuka W. Fodora „Tajemnica Lekarska”, wystawiona po raz pierwszy na scenie żydowskiej.

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dzisiaj po cenach najniższych, po raz ostatni w bież. sezonie pełna humoru komedia M. Bałuckiego „Grube ryby”. W sztuce opracowanej sceniczenie przez reż. W. Biegańskiego udział biorą: Korecka, Matysjakówna, Starkówna, Biegański, Fabisiak, Kałuszewski, Ruszkowski, Turcki, Woźnik. — Pod kierunkiem reż. J. Karbowskiego odbywają się próby z komedii W. Lichtenberga „Milioner”, która będzie najbliższą premierą Teatru im. J. Słowackiego.

— **POPULARNE PRZEDSTAWIENIA W BAGATELI** rewii „Róg obfitości” odbędą się jeszcze dziś i jutro po raz ostatni w premierowej obsadzie w reżyserji Reirana.

— **TEATR DLA DZIECI** Wesoła Gromadka w Sali Saskiej ul. św. Jana 6 powtarza przesłanną i wesołą bajkę o drewnianym pajacyku Pinokio w sobotę o godz. 4-tej pop. i w niedzielę 17 bm. dwukrotnie, godz. 11-ta przedp. i 4-ta pop.

## REPERTUAR KINOTEATRÓW

**ADRIA:** „Na bezdrożach” (John Beal) i „Walka z sobowtórem” (Buck Jones).

**APOLLO:** „Trafalgar” (Freddie Bartholomew, Tyrone Power)

**ATLANTIC:** „Zbuntowana” (Katarzyna Hepburn), „Parada miłości” (Jeanetta Mac Donald).

**BAGATELA:** „Porwano kobietę” (Maureen O'Sullivan, Lewis Stone) oraz rewię „Róg obfitości”.

**PROMIEN:** „Boccaccio”.

**STELLA:** „30 karatów szczęścia” i „Wilhelm Tell”.

**SZTUKA:** „Zdrajca” (film niemiecki).

**UCIECHA:** „Znachor” (Janusz Stępowski, Bar-szczewska, Zacharowski i in.).

**WANDA:** Ziemia błogosławiona (Paweł Muni, Luiza Rejnor).

cznego przy ul. Grodzkiej 71. W pow. terminie i miejscu przyjmuje sekr. również zgłoszenia nowych członków.

— **WALNE ZGROMADZENIE KOMITETU RODZIELSKIEGO** Żyd. Szkoły Lud., Średniej i Rzemiosł w Krakowie odbędzie się we środę, dnia 20 bm. o godz. 6.30 wiecz. w gmachu szkolnym Brzozowa 5. Uprasza się P. T. Rodziców o punktualne przybycie.

— **DZIS** we środę i w każdą środę Five-o'clock „Bojanowa” od 7—9 w „Casanowie”. Orkiestra Adi Rosner. Kwiaty bezpłatnie z Palais de Fleurs.

— **PODUPADŁY KUPIEC**, ojciec 7-ga dzieci, z których najstarsze liczy 12 lat, pozbawiony ostatnio całkowitej możliwości zarobkowania, apeluje tą drogą do łitościwych serc, prosząc o jakakolwiek pomoc materialną. Adres: J. P. Kraków-Podgórze, ul. Rejtana 5, m. 8, II piętro.

## Otwarcie kongresu Fidacu

Paryż, 12. 10. PÁT. Delegaci na 18-ty roczny kongres Fidacu przed rozpoczęciem obrad złożyli hołd na grobie Nieznanego Żołnierza. W ceremonii tej wzięli m. in. udział gubernator wojskowy Paryża gen. Gourand oraz ambasador polski Łukasiewicz.

Plenarne posiedzenie kongresu zainaugurował przewodniczący delegacji francuskiej, Fontenaille, który powitał uczestników kongresu. Następnie dłuższe przemówienie wygłosił przewodniczący Fidacu i zarazem szef delegacji kombatanów włoskich Carlo Delcroix.

## Stojadinowicz w Paryżu

Paryż, 12. 10. PÁT. Premier i min. spraw zagr. Jugosławii Stojadinowicz przybył dzisiaj rano do Paryża. Na dworcu powitał gościa jugosłowiańskiego min. Yvon Debos w otoczeniu wyższych urzędników M. S. Z. oraz poseł jugosłowiański Puricz wraz z członkami poselstwa. Licznie była też reprezentowana kolonia jugosłowiańska.

Paryż, 12. 10. PÁT. Premier Stojadinowicz w towarzystwie posła jugosłowiańskiego w Paryżu Purycza udał się dzisiaj o godzinie 12.15 na Quai d'Orsay, gdzie został przyjęty przez ministra Delbosa.

## WŚRÓD CZASOPISM

### „DIWREJ AKIBA”

Po przerwie wakacyjnej zostało wznowione wydawnictwo pisma „DIWREJ AKIBA”. Pismo to ukazuje się obecnie w formie dwutygodnika. Numer październikowy zawiera następującą treść: Od redakcji. — Resumé (po 23. Kongresie Syjonistycznym) — Dr. Jehuda Ohrensteinku osiedleniu — Josef Zielinkowski. — System sprawnościowy — J. D. — Braciom z Bielska. — Święto zbiorów w Krzeszowicach — Rena Mahler. — Kartki z dziennika kolonijnego — Sima S. — Z księgi gniazda — Towa D.

Pismo jest bogato ilustrowane. Abonament miesięczny zł. 0.50. Adres redakcji i administracji: Kraków, Dietla 107. P. K. O. Nr. 414.421.

„Diwrej Akiba” jest jedynym pismem młodzieży ogólnosjon. w języku polskim.

W administracji są do nabycia komplety „Diwrej Akiba” (tomów) jakoteż wszystkie dotychczasowe wydawnictwa „Akiby”. („Autoemancypacja” Piskera. Historia sjonizmu Grünbauma, W jarmie idei Z. F. Finkelsteina, i inne).

— **„OKIENKO NA ŚWIAT”** dwutygodnik dla dzieci i młodzieży pod redakcją dr. Henryki Fromowicz, Stj. Lrowej i Marty Hirsčprung.

**JUZ WYSZEDŁ NR. 12** i zawiera treść następującą: 1) Horacy Safrin: „Ballada okrętu Dawidzie” 2) Maurycy Szymel: Z ulicznika mędrzec (powieść) 3) Mały bchaer z Harlemu 4) Jak Robert dostał celującego. 5) Ironia Szczywalska: Płazka (wiersz). 6) M. H.: Z teatryku dla dzieci („Pudło w wesołej gromadce”). 7) Wujaszek Alwin: „Miłośnicy kwiatów”. **PONADTO:** Okienko dzieci młodszych, historyjki obrazkowe w „Wesołym Okienku”, rzeczy ciekawe, rozrywki umysłowe, skrzynka pocztowa, ankietka Okienka, nagrody itd.

**ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:** Al. Słowackiego 53. Tel. 106.76. Cena egz. 20 gr. kwart. 1.10 zł. półrocz. 2.— zł.

— **WIELICZKA.** Jutro, w czwartek posiedzenie Lokalnego Komitetu Uczczenia Pamięci Dra O. Thona o godz. 7-mej wiecz. w kancelarii adw. mgr Hermana Königsbergera. W posiedzeniu uczestniczyć będzie z ramienia Centralnego Komitetu Uczczenia Pamięci Dra Thona, tow. dr. Kalman Stein z Krakowa.



Przeciw cierpieniom narządów

## TRAWIENIA I WĄTROBY

przy kamieniach żółciowych, zapaleniu woreczka żółciowego stosuje się zioła przeciw cierpieniom narządów trawienia i wątroby ze znakiem słown.

# CHOGAL

OSKARA WOJNOWSKIEGO

Do nabycia w aptekach i składach aptecznych. Po cenie Zł. 4.75. Adres dla bezpośrednich zamówień: Oskar Wojnowski, Warszawa, Wojciecha Górskiego 3 m. 4

### Wolne posady

**KASJERKA** sklepowa potrzebna do przedsiębiorstwa handlowego. Z kaucją mają pierwszeństwo. Zgł. pod „Zaras K. P.” do Administracji „Nowego Dziennika” pod „Dziennik” 4708g

**ZASTĘPOCZKA** solidnego przyjmie rentowne przedsięwzięcie trykotarskie. — Zgłoszenia: Administracja „Nowego Dziennika” pod „Kaucja” 4727g

**MANIKURZYSTKI** poszukane — pierwszorzędne siły. Zgłoszenia: Długa 27. m. 12a. 6065k

**CZELADNIK** krawiecki — przykrawacz samodzielny, z dobrym życiem, kawaler poszukiwany zaraz jako kierownik zakładu krawieckiego do Katowic. Zgłoszenia do Administracji „Nowego Dziennika” pod „Krawiecki” 6049g

### Posad poszukują

**TAPICER** przerabia solidnie kanapy, tapczany otomany od 9.— zł. Firanki okno 1.— zł. Sendor, Sarego 21/1. 4717g

**RADIOWARSZTAT NAPRAWIA — SPECJALISTA FREIMAN**, Agnieszki 1 5682k

**BUCHALTER I KORESPONDENT** polsko-niem. i ang. doświadczony komercjalista z praktyką wieloletnią, poszukuje zajęcia na 3 — 4 GODZINY WIECZORNE. Wiad. TELEFON 158.92. 4734g

**POWAŻNA** pani, Żydówka, inteligentna, władająca językami, polskim i niemieckim, rutynowana pielęgniarka i wychowawczyni dzieci, zupełnie samodzielna, na szuka posady na skromnych warunkach w domu, w którym zabrakło ręki kobiecej. Zgłoszenia: „Opleka”, Księg. Wiener, Katowice, Szpenna 8. 6047g

**LEKOJI TANCÓW INDYWIDUALNYCH — ZBIOROWYCH UDZIAŁAM.** — TEL. 145.88. 4719g

**BUCHALTER** bilansista, wszelkie systemy księgowości — angielsko - niemiecki korespondent obejmuje zajęcia czasowe lub stałe. — Nadzór buchalt. i kontrola. Własny telefon 165.94 lub Administracja „Nowego Dziennika” pod „Zaufanie” 4720g

**BIURALISTKA** rutynowana, na 5 lat praktyki, lat 24 szuka posady. Skromne warunki. Zgł. do Administracji „Nowego Dziennika” pod „Dobra siła” 4722g

### Nauka i wychowanie

**F O R T E P I A N O**  
**PROF. ISRAELI**  
TELEFON 118.69. 4565g

**PRZEDSZKOLE NOWOOTWARTE** komfortowe i męrglückowych, dla dzieci od lat 3-7 przyjmuje dalsze zgłoszenia Wpisy od 8 — 5-jej **SEBASTIANA** 8. m. 8. 4789g

**ANGIELSKIEGO** wyczuca Dżek, indywidualnie lub zbiorowo. Zgłoszenia: Bodenstein, ul. Sarego 14. m. 1. 4704g

**KURSY ANGIELSKIEGO** — Karmel, Kołetek trzy. — Miesięcznie sześć zł.

**SAMOUCZKI „ARGUS”** — angielskie, francuskie, niemieckie, włoskie oparte na słynnej metodzie Ansona, zapewniają najszybsze postępy. — Prospekt wysłała katedra Stanisława Goldmana, Kraków, Szewska 17.

**WPISY na**  
**JEDNOROCZNY KURS GOSP. DOMOWEGO**  
DLA DZIEWCZĄT OD LAT 17  
**JEDNOROCZNY KURS PRZYS. KRAWIECKIEGO**  
DLA DZIEWCZĄT OD LAT 13  
przyjmuje do dnia 15. X. włącznie  
**SZKOŁA ZAWODOWA „OGNIKO PRACY”**  
W KRAKOWIE, SKAWINSKA BOCZNA 7.  
Po za nauką zawodu, nauka szycia i przedmiotów ogólnie kształcących. Zadać prospektów i informacji w godz. 11-13, tel. 158-21 6054k

**ABSOLWENT** uniwersytecki udzieli korepetycji sa obiady lub mieszkanie i mała dopłata. Administracja „Nowego Dziennika” pod „Korepetycja”.

**ANGIELSKI, francuski, niemiecki — metoda Ansona:** Krowoderska 5. Złoty ch cztery miesięcznie. 4449g

**W CZTERDZIESTU** lekcyjach wyczuć niemieckiego, francuskiego, angielskiego. Wiadomość: Fotohelios, Floriańska 21. 4731g

### Lokale

**DO WYNAJĘCIA** dwa pokoje frontowe na biuro, oichy przemysł lub tp. Piwnice obszerne elektrycznie oświetlone. Wiadomość: Dr. Goldwasser, Sarego 7. 4692g

**PIĘKNE CZTERO I TRZECHPOKOJOWE** mieszkania, centralne ogrzewanie, odpowiednie dla lekarzy i adwokatów oraz **SKLEPY** i lokale handlowe. Nowozbudowany dom Krakowska 21. 6066k

**KOMFORTOWE** dwa pokoje kuchnia pierwsze piętro wolne. Rajska 20. 4724g

**POKÓJ** z osobnym wejściem do wynajęcia zaraz, parter, Gertrudy 29/9. 4723g

**POSZUKUJĘ** pokoju na biuro oddzielne wejście — Zgłoszenia: Administracja „Nowego Dziennika” pod „Natchmiast” 4702g

### JUZ

### NADESZŁY

ostatnie nowości we wianach zagranicznych i krajowych na palowery, suknie w olbrzymim wyborze kolorów. —

Ceny ściśle fabryczne

### HOROWITZ

Kraków, GRODZKA 59

**PRZYJMĘ** na mieszkanie z utrzymaniem do komfortowego pokoju. Zgłoszenia: Mifelewska Rzeszowska 7. 4603g

**DWA** pokoje z kuchnią. II. p. do wynajęcia. Podzamcze 20. Wiadomość u dozorczy. 5947k

**POKÓJ** słoneczny umeblowany, osobne wejście do wynajęcia. Dietla 21/6. 4726g

**ODSTĄPIE** telefon. Wiadomość: Administracja „Nowego Dziennika” pod „Aparat” 4723g

**WYKWINTNE**, smaczne mięsne **OBIADY** domowe przystawka, pieczywo do woli — 1.10 wydaje inteligentna rodzina żydowska Brzozowa 12/3. 5670k

### Interesy handlowe

35.000 zł. całość lub częściowo oddam na pierwszą hipotekę. Kraków, „Hipoteka”. Zgł.: Administracja „Nowego Dziennika”. 4732g

**ENERGICZNY** kupiec przy stałym jako spółnik do fabrykacji artykułu intratnego, kapitałem zł. 5.000. — i współpraca. Oferty Księgarnia Wiener, Katowice, Szpenna 8, pod „Energiści”. 6048k

### Kupno

**NOSZONA** MIEŁKA DAMSKA garderobę kupującą płacę najlepsze ceny Goldberg, Gazowa 11 Tel. 165-21. 8744g

**MOTOR** gazowy na gaz ziemny, stały, 90 — 100 KM z kompresorem o ilości obrotów od 200 — 240 na minutę kupię okazjnie. M. Iran, Rymanów. 6050k

**KUPIĘ** do 1000 mp. drzewa jodłowego ewent. osikę lub sosnę 1 m. dług. do wyrobu wełny drzewnej. Oferty skierować pod adr. B. Landau, fabr. wełny drzewnej Jeleśnia. 6051k

### Sprzedaż

**WIECZNE PIORA!** Najwięcej wybór, najlepsza jakość, ceny fabryczne. Igacy Gross i Ska, Kraków, Starowiślna 1 telef. 121.90.

**PIĘKNY** piesek śledź, miesięczny, — spaniel do sprzedania. Ogłądać od 5 — 7-mej. Grodzka 62. I. p. m. 5. 4716g

**REGULAMINY** Pracy, Księgi imienne — obrachunkowe polecane przez Inspektora Pracy, dostarcza Magazyn Papierów „Barbakan” — (Teufel), Kraków, Floriańska 51. Telefon 118.37. 4175g

**SWETRY** i wóczki angielskie w wielkim wyborze: H. Leidner, Kraków, Stradom 6. Hurt - detal. 6060k

**DWUPIĘTROWKA** bez przenośnego, pełny komfort, dochód roczny 2.200, cena 45.000, gotówka 35.000. **KAMIENICA** superluksusowy komfort **SRODMIEŚCIE** bez przenośnego cena 112.000, gotówka 75.000, **OSIEM** procent netto sprzeda **GOLDSTEIN POSNER**, Kraków, Dolnych Młynów 9, telefon 173.21. 6062k

**DWA** WAGONY (200 qm) jablek pierwszej jakości „Kulony” i „Boskopy” do sprzedania. Zgłoszenia: Benek Rothkopf, BOCHNIA 6043g



Ojciec: — Cóż to znaczy, panie psorze? Czy za to ja płacę panu?  
Profesor muzyki: — Ależ nie, to robię zupełnie bezpłatnie!

Również i w Paryżu

NIE POZOSTANIECIE  
**BEZ OCHRONY!**

W każdej aptece otrzymacie

+ **“OLLA” GUM** +

Waszą wypróbowaną markę zaufania!

„OLLA” STOISKO WYSTAWOWE. PAVILION DE LA SANTÉ 24B

**PRENUMERATA** w Krakowie z odnośnikiem i bez odnośnika oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł. 4.30 kwartalnie zł. 12.90 Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł. 7.50 kwartalnie zł. 22.50

**OGŁOSZENIA.** Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie Strona w tekście i nadesłaniem na 3 łamy po 76 milimetr, Strona za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów.

**CENY** w złotych: 1. strona 1.25. — Tekst. 1.— Nadesłane 0.75. — Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.65 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5.— Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe zł. 10.— Podziękowania lekarzkie do 25 mm. zł. 10.— Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w 1 łamie zł. 20.— Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.

**NOWY DZIENNIK** wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni świąteczne.